

**Filozofická Fakulta Univerzity Palackého v Olomouci**

Katedra Slavistiky

Sekce Polonistiky



**Dekadencja Młodej Polski u  
Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Jana  
Kasprowicza**

**(Na podstawie wiersza „Koniec wieku XIX“ Tetmajera oraz przedstawienia najważniejszych motywów dekadencckich w I i II serii „Poezji“ a także utworu „Dies irae“ Kasprowicza oraz przedstawienia najważniejszych motywów dekadencji w cyklu hymnów „Ginącemu światu“)**

Vypracoval: Marek Gaura

Vedoucí práce: Mgr. Marcel Hořák

Olomouc 2010

Děkuji Mgr. Marcelu Hořákovi za konzultace, rady a připomínky, ale hlavně vstřícnost a pochopení, které mi během psaní bakalářské práce poskytl.

Děkuji paní Prof. PhDr. Marii Sobotkové, CSc. za nevídanou podporu při zadávání a především tvorbě mé bakalářské práce.

Prohlašuji, že jsem práci vypracoval samostatně a uvedl všechny použité prameny.

V Olomouci, 1.7.2010

## Spis treści

WSTĘP .....	1
<b>1. KONTEKST SPOŁECZNY I NARODZINY IDEI MODERNISTYCZNEJ W POLSCE .....</b>	<b>3</b>
<b>2. DEKADENCJA JAKO POJĘCIE KOŃCA XIX WIEKU I DEKADENCJA W MŁODEJ POLSCE .....</b>	<b>7</b>
<b>3. KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER .....</b>	<b>16</b>
3.1. ŻYCIORYS .....	16
3.2. "MELANCHOLIA, SMUTEK, ZNIECHĘCENIE SĄ TREŚCIĄ MOJEJ DUSZY" - DEKADENCJA W ŻYCIU I POEZJI „PANICZA Z LUDZIMIERZA” .....	18
3.3. ANALIZA WIERSZA „KONIEC WIEKU XIX” POD WZGLĘDEM PRZEJAWÓW DEKADENCJI, ZNALEZIENIE NAJWAŻNIEJSZYCH MOTYWÓW DEKADENCKICH W I I II SERII „POEZJI”. .....	22
<b>4. JAN KASPROWICZ .....</b>	<b>30</b>
4.1. ŻYCIORYS .....	30
4.2. DEKADENCJA W ŻYCIU I POEZJI KASPROWICZA .....	32
4.3. HYMN „DIES IRAE” JANA KASPROWICZA POD WZGLĘDEM PRZEJAWÓW DEKADENCJI, ZNALEZIENIE NAJWAŻNIEJSZYCH MOTYWÓW DEKADENCJI W HYMNACH Z CYKLU „GINĄCEMU ŚWIATU”. .....	36
<b>5. ZAKOŃCZENIE .....</b>	<b>43</b>
5.1 RESUMÉ ČESKY .....	45
5.2 SUMMARY IN ENGLISH .....	46
<b>6. SŁOWNICZEK POJĘĆ ZWIĄZANYCH Z DEKADENCJĄ I INFORMACJE DOPEŁNIAJĄCE .....</b>	<b>48</b>
6.1. POJĘCIA LITERACKIE I FILOZOFICZNE ZWIĄZANE Z DEKADENCJĄ .....	48
<b>6.0 BIBLIOGRAFIA .....</b>	<b>54</b>

## **Anotace**

Hlavním předmětem této bakalářské práce je komplexní popis dekadence, jako jednoho ze směrů polské literatury konce XIX. století, v období Mladého Polska, a to jak z pozice literární tak i filozoficko – společenské. Je zde ukázáno, na co polská dekadence navazovala a hlavně jak se projevovala v praxi. Jsou nastíněny hlavní ideové a filozofické směry, které dekadenty ovlivňovaly a také hlavní osobnosti této literatury. V praktické části hlavní aspekt této práce spočívá ve vyhledání a popisu stěžejních dekadentních projevů a motivů v básni „Koniec wieku XIX“ Kazimierza Przerwy – Tetmajera a I. a II. sérii jeho „Poezji“, stejně tak jako v „Dies Irae“ a cyklu „Ginącemu światu“ Jana Kasprowicze a posléze vyhledání specifik, souvislostí a rozdílností u těchto básníků. U obou můžeme najít mnoho dekadentních motivů a tedy je možné na tomto základě prohlásit, že jejich řazení mezi básníky dekadentní je oprávněné. Také je důležité zmínit, že se v jejich tvorbě našlo několik stejných motivů (ač často různě uchopených), ale i motivů, na které nahlíželi odlišně, Tetmajer spíše nihilisticky, zatímco u Kasprowicze převažuje katastrofismus.

## Wstęp

W Polsce pod rozbiorami pojawiła się grupa poetów, którzy już nie chcieli być poddani poprzedzającej myśl modernistyczną idei pozytywistycznej i zdecydowali się ponownie przeniknąć do tajemnic romantycznego, indywidualistycznego pisarstwa. Krótkiej charakterystyce tego okresu poświęcony jest pierwszy rozdział tej pracy. U artystów tych pojawiły się, typowe dla tej właśnie generacji europejskiej, uczucia końca epoki, czyli *fin de siècle*, przede wszystkim pesymizm, bezradność, przekonanie o degradacji roli człowieka i kultury, przecucie końca świata. Te przejawy możemy podsumować do pojęć takich jak dekadencja czy nihilizm.

Na pojęcie dekadencji i dekadentyzmu bardzo szczegółowo patrzy w swej książce „Ku Otchłani“ Teresa Walas,<sup>1</sup> jak również Joanna Ellmann w swym artykule „Dekadentyzm – definicja i zakres pojęcia.“<sup>2</sup> W oparciu o nie przedstawię w rozdziale drugim genezę pojęcia na końcu XIX wieku i jego rolę w środowisku młodopolskim, jak również kilka informacji dopełniających.

Do czołowych przedstawicieli tego nurtu należeli poeci Kazimierz Przerwa-Tetmajer i Jan Kasprówicz, na których chciałem skupić swą uwagę w dalszej części pracy. U każdego z nich pojęcie dekadencji przedstawione zostało w trochę inny sposób. Tetmajer jako wyszukiwana postać polskiej bohemy, żył życie dekadentkie z wszystkim co do tego należy i stał się w swych czasach ikoną. Kasprówicz był bardziej liryczny i zanurzony sam w sobie, w pięknie przyrody. Centralnym punktem tej pracy będzie zatem próba odpowiedzenia na pytania na jakich podstawach

---

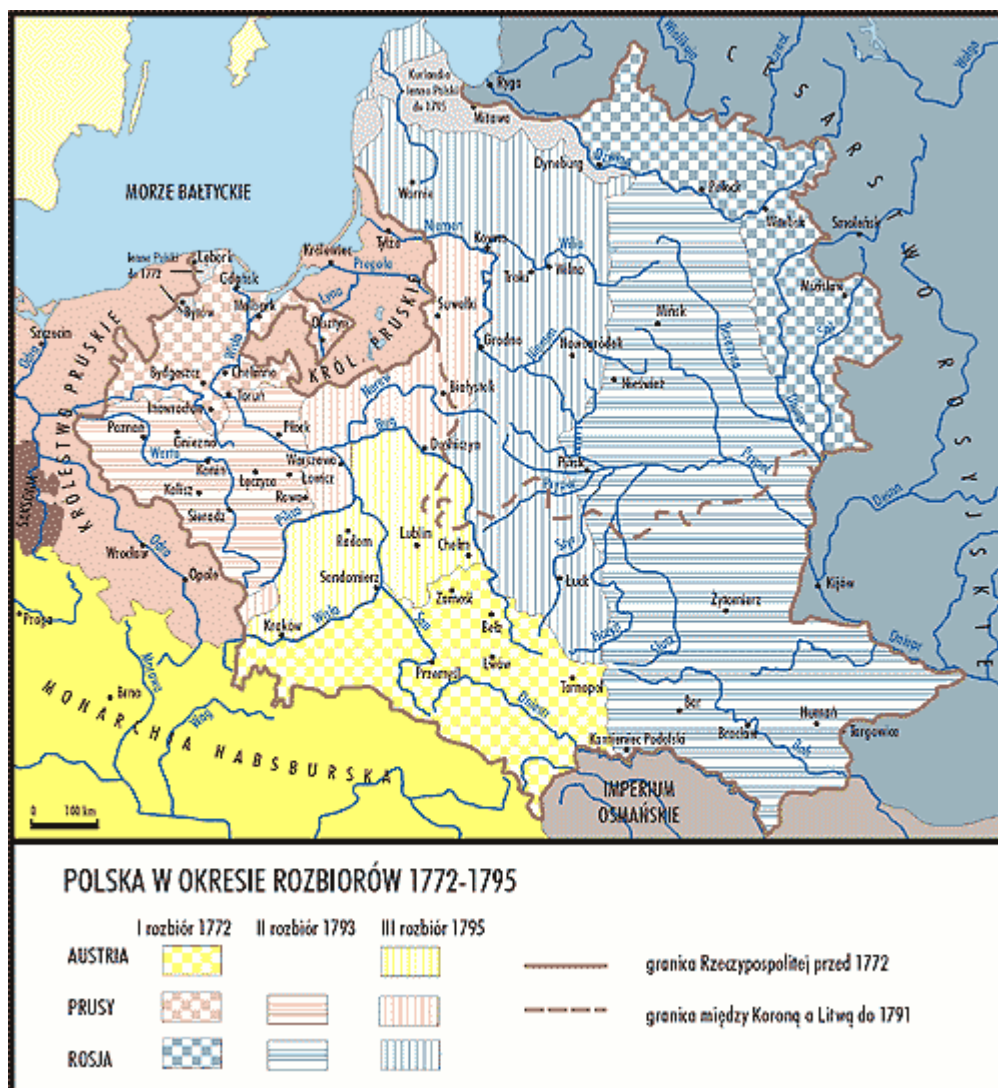
<sup>1</sup> Teresa Walas. Ku Otchłani (dekadentyzm w literaturze polskiej 1890-1905). Wydawnictwo literackie Kraków, 1986

<sup>2</sup> Dekadentyzm – definicja i zakres pojęcia. Joanna Elmann. online: <http://liberte.pl/kultura/359-dekadentyzm-definicja-i-zakres-pojcia.html>. [06. 07. 2010, 22:13]

wyrośla poezja młodopolska, jak wyglądał dekadentyzm poetycki w tych czasach i co go spowodowało. Odpowiedzieć na te pytania spróbuję poprzez analizę wiersza „Koniec wieku XIX“ Tetmajera oraz przedstawienia najważniejszych motywów dekadencji w jego I i II serii „Poezji“, a także analizy utworu „Dies irae“ Kasprowicza oraz przedstawienia najważniejszych motywów dekadencji w cyklu hymnów „Ginącemu światu“.

## 1. Kontekst społeczny i narodziny idei modernistycznej w Polsce

Na końcu wieku XIX, czyli w okresie Młodej Polski czy modernizmu, Polska nie znajdowała się w najlepszej sytuacji politycznej. Dzięki rozbiorom praktycznie znikła z mapy świata a młodzi Polacy stali się „generacją przeklętą“, która dzięki rusyfikacji i germanizacji tylko trudno poszukiwała swej tożsamości narodowej.



/Obrazek nr 1 – Rozbiory Rzeczypospolitej 1772-1795, mapka/



Jedynym środkiem motywacji narodowej czy prezentacji poglądów patriotycznych stał się druk. Młodzi pisarze wyrastający w trudnej atmosferze degradacji ojczyzny często tonęli w ponurej atmosferze nihilistycznej<sup>3</sup>. Literatura Młodej Polski stała się opozycyjną do literatury i postulatów pozytywistycznych. Najważniejsze dla pozytywistów były dwa postulaty - pracy organicznej, czyli dążeniu do wzmocnienia solidarności wszystkich warstw społecznych, oraz pracy u podstaw, czyli skierowania edukacji na chłopstwo w celu przezwyciężenia chaosu i stagnacji panujących w Polsce po powstaniu styczniowym. Jednak próby większej integracji warstw społecznych stały się pułapką i utopią. Wysiłki edukowania chłopów okazały się nieudane, a nawet spotykały się z chłopską niechęcią. Postulat podporządkowania sztuki realizmowi w efekcie doprowadził do zubożenia jej o akcenty metafizyczne i duchowe.

Oddalenie się od ideologii romantyzmu doprowadziło do rozłamu artystów na tych, którzy chcieli dalej pielęgnować romantyczny indywidualizm i oryginalny wkład w sztukę, oraz tych, którzy trzymali się realizacji zadań programowych pozytywizmu. Modernizm więc w dużej mierze powstał jako odpowiedź na kryzys pozytywistycznych przedsięwzięć. W roku 1891 Zenon Miriam Przesmycki opublikował na łamach krakowskiego dwutygodnika „Świat” cykl artykułów „Harmonie i dysonanse” oraz studium, uznane za pierwszy manifest modernizmu polskiego - „Maurycy Meaterlinck i jego stanowisko we współczesnej poezji belgijskiej”. Postulował on wyzwolenie sztuki ze wszelkich tendencji narodowych i moralnych. Sztuka dla sztuki (fr. *L'art pour l'art*) stała się hasłem całego modernizmu europejskiego. Pochwałę takim założeniom wystawił także Tetmajer w wierszu zatytułowanym „*Eviva l'arte!*”, czyli niech żyje sztuka.

---

<sup>3</sup> Słowniczek pojęć związanych z dekadencją i informacje dopełniające, rozdział 6 , s.49.

*„Eviva l’arte! Niechaj pasie brzuchy,  
nędzny filistrów naród! My, artyści,  
my, którym często na chleb braknie suchy,  
i tak wykrzyknem: gdy wszystko nie warte,  
Eviva l’arte”<sup>4</sup>*

Estetyzm młodopolski nawiązywał z jednej strony do zdobyczy francuskiej szkoły Parnasu naprzykład w poszukiwaniu miar kunsztownych i niezwykłych, w przyswojeniu sonetu jako swoistego rygoru. Z drugiej strony stał się zapowiedzą ekspresjonizmu<sup>5</sup> we swej skłonności do hyperbolizacji, stosowaniu słownictwa o superlatywnym aspekcie znaczeniowym. Przedmioty, stany i zjawiska przyrody nabierały nieprzeciętnej intensywności. Umiar ustępował wizyjności. Stąd też nadmiar neologizmów wychodzących ze samorodnego słowotwórstwa. W tym poszukiwaniu nowych form i dążeniu do modernistycznej oryginalności sięgano poza poezję europejską – do literatur egzotycznych, orientalnych, bliskiego i środkowego Wschodu. Istotną rolę w tym odnawianiu poetyckim odegrało odkrycie, jako swego rodzaju rewelacji, sztuki i poezji ludowej. Folklor stał się źródłem tematów i odkryć formalnych. Najbardziej folklor tatrzański. Podhale zostało podniesione do rangi niezbędnej skarbnicy natchnień.

Nazwa Młoda Polska została wprowadzona przez Artura Górskiego w krakowskim „Życiu”, gdzie w 1989r. pokazał się cykl artykułów zatytułowany „Młoda Polska”, i w którym jej znaczenie zostało skonkretyzowane. Górski podnosi artystę do roli wieszczka a zwykłą osobę, ograniczonego człowieka, nazywa filistrem.

Literatura Młodej polski została więc założona na klęsce i bankructwie wiedzy pozytywistycznej. Ukształtowała się wokół dwóch dominujących

---

<sup>4</sup> Kazimierz Przerwa – Tetmajer. Poezje, PWN Warszawa, 1979. s. 48.

<sup>5</sup> Słowniczek pojęć związany z dekadencją i informacje dopełniające, rozdział , s.52.

tendencji: dekadentyzmu<sup>6</sup> i neoromantyzmu. Modernizm stał się też epoką zdecydowanej supremacji liryki nad prozą „*Symbolizm tej poezji, a więc swoista sugestywność, operowanie sugestją jako instrumentem wtajemniczenia, inicjacji czy iluminacji, łączyła się najściślej z nastrojowością. Stimmung, ów niejasny, nie dający się wyraźnie określić, ale odczuwalny podświadomie stan duszy, udzielający się widokom świata, oglądanym jak kdyby przez przejźystą zasłonę rozmarzenia, smutku, melancholijnej zadumy, estetycznej kontemplacji, nasyconej wzruszeniem, stał się jakby naturalnym sposobem modernistycznego przeżywania rzeczywistości.*”<sup>7</sup>

---

<sup>6</sup> Słowniczek pojęć związany z dekadencją i informacje dopełniające, rozdział , s.48.

<sup>7</sup> Artur Hutnikiewicz. *Młoda Polska*. PWN Warszawa, 2000, s. 92.

## 2. Dekadencja jako pojęcie końca XIX wieku i dekadencja w Młodej Polsce

*„Dekadencja to zwichnięcie skrzydeł i wleczenie ich po ziemi. Skrzydła to czasami niezwykle piękne, ale niezdolne do lotu.”<sup>8</sup> Artur Górski.*

Ernst Hemingway, czołowy przedstawiciel literatury amerykańskiej oznacza dekadencję za trudną do ujęcia, ponieważ stała się już czymś więcej niż tylko słowem oznaczającym przez krytyków wiersze zbyt niemoralne, tak jak było to w pierwotnym jej znaczeniu<sup>9</sup>.

Od XIX w. we Francji słowo dekadencja uzyskuje pozytywny sens. Takie tendencje rozpoczął Charles Baudelaire, słynny poeta francuski w „Notes nouvelles sur Edgar Poe” (1857), a rozwinął jego myśli Théophile Gautier, francuski pisarz, poeta, dramaturg, krytyk literacki, teatralny i krytyk sztuki, w przedmowie do „Kwiatów zła” Baudelaira (1868), całościowy opis dekadencji jako zjawiska cywilizacyjnego dał Paul Bourget, pisarz francuski, w „Essais de psychologie contemporaine – Theorie de la decadence”. Dekadenci spróbowali określić swój program i stworzyć szkołę dekadencją. *„Temu celowi miało służyć pismo „Le Scapin”, wychodzące od roku 1885 pod redakcją Emila Raymonda.”<sup>10</sup> W 1886 r. grupa poetów francuskich około czasopisma „Le Décadent”, którego założycielem był Anatole Baju, ochrzciła się „dekadentami”; a dekadentyzm zaczął się kojarzyć z tym, co rozumiane jest dziś jako awangardowość czy eksperyment formalny.*

---

<sup>8</sup> Artur Górski – życie i twórczość, Karolina Marłęga, online: <http://mloda-polska.klp.pl/a-8468-2.html>. [02. 07. 2010, 11:09]

<sup>9</sup> Quotationsbook, online: <http://quotationsbook.com/quote/10196/>, [16. 06. 2010, 14:49]

<sup>10</sup> , Jerzy Kwiatkowski, Zbigniew Zabicki. Z problemów literatury polskiej XX wieku. PWN Warszawa 1965. s. 89.

„Norma to głupota, a degeneracja to geniusz”<sup>11</sup> – Przybyszewski

W Polsce słowo „dekadencja” pojawiło się wraz z literaturą francuską. Jako jeden z pierwszych zjawisko dekadentyzmu do publicystyki wprowadził Stanisław Rzewuski, który referując w 1885 r. stanowisko Bourgeta, odtwarzał jego poglądy zawarte w rozprawie o Baudelaire. Dekadencją zajmowali się między innymi Teodor Jeske-Choiński („Dekadentyzm”), Władysław Mieczysław Kozłowski („Dekadentyzm współczesny i jego filozofowie: Paweł Bourget i Fryderyk Nietzsche”), Wacław Nałkowski, Cezary Jellenta i Maria Komornicka (wspólne dzieło „Forpoczty ewolucji psychicznej”), czy na przykład Wilhelm Feldman (artykuł „Nasi dekadenci”). Roman Zimand, autor „Dekadentyzmu Warszawskiego”, twierdzi, że trudno jest mówić o polskiej literaturze dekadencckiej, należy natomiast przyjąć, że istniały postawy, zachowania werbalne i niewerbalne, dające się określić jako dekadencckie.

*„Kazimierz Tetmajer był niekiedy, w dziesięcioleciu zamykającym wiek XIX, poetycką gwiazdą pierwszej wielkości (Albo, jeśli ktoś woli inny język – był wówczas najpopularniejszym poetą nowego, młodopolskiego pokolenia)”<sup>12</sup>*, stał się symbolem poezji dekadencckiej, głównie w I i II serii „Poezji”. Jej przejawy możemy jednak w różnej formie odczytać i u dalszych autorów tych czasów: Jana Kasprowicza, Stanisława Przybyszewskiego, Leopolda Staffa, Tadeusza Micińskiego, Antoniego Lange<sup>13</sup>, Wacława Berenta<sup>14</sup>, czy Stanisława Przybyszewskiego. Wszelkie formy przeciw- działania nastrojom schyłkowym okazują się nieprzydatne,

---

<sup>11</sup>Wikicytaty, online: <http://pl.wikiquote.org/wiki/G%C5%82upota>. [12. 05. 2010, 13:19]

<sup>12</sup> Anna Czabanowska-Wróbel, Paweł Próchniak, Marian Stala. Poezja Kazimierza Tetmajera – Interpretacje. Księgarnia Akademicka Kraków, 2003. s.343.

<sup>13</sup> poeta i tłumacz naprz. Kwiatów zła Baudelaira, czy też poezji Rimbauda, uważany za dekadenta

<sup>14</sup> autor powieści dekadencckiej „Próchno”.

pozbawione sensu. Zapytuje więc Tetmajer „*Ależ czy mrówka rzucona na szyny może walczyć z pociągami , nadchodzącym w pędzie*”<sup>15</sup>.

Poeci mają wrażenie, że przełom wieków będzie katastrofą, apokalipsą, że nic więcej nie mogą osiągnąć, że Bóg żegna się z egzystencją ludzkości i wylicza jej ostatnie sekundy. Rozwinęła się myśl o kruchości człowieka, jego przemijaniu, schyłkowości, słabości. Dochodzono do wniosku że kultura, poezja, nauka i wiedza wyczerpują się na dobre. Jeden z twórców seksuologii Haverlock Ellis w swej pracy o powieści „Na Wspak” Jorisa-Karla Huysmansa twierdzi, że klasycyzm to podporządkowanie się części całości, jednak w dekadencji to całość podporządkowuje się częściom. Autorzy zaniechali klasycznej równości i przystępowali do ekstremów. Zaczęli pokazywać rzeczy brzydkie, smutne, umierające.<sup>16</sup> Centralnymi tematami światopoglądu dekadentckiego stały się: idea schyłku, poczucie kryzysu i sytuacja jednostki, twierdzenie o kryzysie wartości w ogóle, a przede wszystkim o kryzysie prawdy i etyki. Poczucie zawiedzenia przez naukę, która nie dała odpowiedzi na wszystkie pytania i niepokoje; efektem było deklarowanie sceptycyzmu naukowego, potem głoszenie nihilizmu poznawczego. Poezja dekadentcka *Fin de siècle*<sup>17</sup> wyrosła na modernistycznym rozczarowaniu wobec społeczeństwa burżuazyjnego, sprzeciwu technizacji i standaryzacji życia oraz obyczajowości filistrów. Wyobcowania człowieka z coraz bardziej niezrozumiałej i wrogiej cywilizacji prowadziło do nastrojów pochmurnych jak w Europie tak i w Polsce, gdzie powody rozczarowania były przy stanie ojczyzny jeszcze bardziej jawne. Pojawiły się w literaturze przejawy nihilizmu, symbolizmu<sup>18</sup>, u Kasprowicza bardzo wyraźnego katastrofizmu<sup>19</sup>,

---

<sup>15</sup> Kazimierz Przerwa – Tetmajer. *Poezje*. PWN Warszawa, 1979. s. 47.

<sup>16</sup> Introduction to „*Against the Grain*” by J.-K. Huysmans. online: <http://www.ibiblio.org/eldritch/jkh/rin.html>. [01. 07. 2010, 11:39]

<sup>17</sup> Słowniczek pojęć związany z dekadencją i informacje dopełniające, rozdział , s.49.

<sup>18</sup> Słowniczek pojęć związany z dekadencją i informacje dopełniające, rozdział , s.50.

<sup>19</sup> Słowniczek pojęć związany z dekadencją i informacje dopełniające, rozdział , s.51.

Schopenhaueryzmu<sup>20</sup>, ale też przyjmowano idee Henri Bergsona, „*że główną rolę w procesie życiowym odgrywa nie rozum, ale irracjonalizm - pęd życiowy. Twórca kieruje się intuicją. Według Bergsona świat podlega ciągłemu rozwojowi a życie człowieka jest strumieniem przeżyć i czynów. Najwyższą wartość stanowi wolność. Stworzył koncepcję élan vital, pędu życiowego, siły motorycznej, będącej przyczyną wszelkiej aktywności organizmów żywych.*”<sup>21</sup>

Właśnie w tym samym czasie popularność zaczął zyskiwać ruch symbolistyczny – także odbierany jako awangardowy, posiadający w swych szeregach wyznawców tej samej co dekadenci filozofii życiowej, niemal posługiwano się symbolizmem i dekadentyzmem a nawet estetyzmem jako synonimami.

„*Kwestią jest, dlaczego pojęcie dekadencji, które ma tak długą tradycję, zaktualizowało się właśnie na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku osiągając wtedy swoją największą popularność. Według wielu badaczy do renesansu popularności tego terminu sięgającego czasów starożytnego Rzymu przyczynił się tak znieawidzony przez dekadentów pozytywizm. O ile pozytywizm szukał analogii między społeczeństwem a żywym organizmem we wzajemnej zależności poszczególnych elementów, dekadentyzm posługiwał się tymi samymi przykładami, wyciągając z nich jednak odmienne, pesymistyczne wnioski.*”<sup>22</sup>

Chrześcijańskie normy, według których ludność świata żyła przez setki lat, okazały się nie przystawać do nowych czasów, nie były atrakcyjne dla młodych żyjących w dynamicznie rozwijających się aglomeracjach,

---

<sup>20</sup> Słowniczek pojęć związanych z dekadencją i informacje dopełniające, rozdział , s.50.

<sup>21</sup> Wikipedia, hasło Henri Bergson. online: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Henri\\_Bergson](http://pl.wikipedia.org/wiki/Henri_Bergson). [13. 04. 2010, 23:19].

<sup>22</sup> Dekadentyzm – definicja i zakres pojęcia . Joanna Elmann. online: <http://liberte.pl/kultura/359-dekadentyzm-definicja-i-zakres-pojcia.html>. [06. 07. 2010, 22:15]

narażonych na czyhające zewsząd pokusy kawiarnianego życia. Dekadenci zgadzali się z Marksem: „...religia stanowi opium dla mas, ponieważ prawdziwa religia uspokaja dążenie do zemsty.”<sup>23</sup> i Nietzschem: „Gott ist tot! Gott bleibt tot! Und wir haben ihn getötet”<sup>24</sup>, czyli Bóg nie żyje i martwym zostanie. To my go zabiliśmy. Friedrich Nietzsche nie został obojętny wobec dekadencji literackiej i patrzy na nią bardzo ambiwalentnie: „Po pierwsze, artysta dekadent jest waloryzowany tak wysoko, ponieważ przeciwstawia się duchowej degrengoladzie społeczeństwa masowego i przemysłowego, i broni, na gruncie szeroko rozumianej rewolty estetycznej, prawa artysty, artysty życia, do twórczego i, w istocie, tragicznego (jego ceną jest bowiem samotność, niezrozumienie, odrzucenie, i wreszcie - często w XIX w. - obłąd) samostanowienia. Niemniej sens dekadencji określa, według Nietzschego, jedynie rewolta przeciwko społeczeństwu mieszczańskiemu, która je potwierdza i zakłada jako warunek swej możliwości.”<sup>25</sup>

Dekadenci uważali, że istnieć znaczy doświadczać rzeczywistości w nieskończonym strumieniu wrażeń poszukiwali ciągłych wrażeń – zwykle sztucznych, uzyskanych przy pomocy środków stymulujących i halucynogennych (alkohol, opium, morfina, haszysz), wskazujących drogę do „sztucznych rajów”. Stali więc na stanowisku immoralizmu, któremu daleko jednak do optymistycznego w gruncie rzeczy witalizmu czy libertyńskiej frywolności. Poeci tych czasów uważali, zgodnie z filozofią Bergsona opisaną powyżej, że bez przeżyć niemożliwe jest tworzyć, dlatego też prowadzili życie na granicy społecznej, oczarowani przykładami francuskimi jak Paul Verlaine, Charles Baudelaire czy Arthur

---

<sup>23</sup> Religia jako opium [2], Andrzej Rusław Nowicki. online: <http://www.racionalista.pl/kk.php/s,3694/k,2>. [06. 06. 2010, 12:12]

<sup>24</sup> Wikiquote. hasło Friedrich Nietzsche, online: [http://en.wikiquote.org/wiki/Friedrich\\_Nietzsche](http://en.wikiquote.org/wiki/Friedrich_Nietzsche). [15. 07. 2010, 11:12]

<sup>25</sup> Dekadencja, pozory, Dionizos. Paweł Pieniążek. online: [http://czytelnia.onet.pl/0,1156680,7,do\\_czytania.html](http://czytelnia.onet.pl/0,1156680,7,do_czytania.html). [04. 05. 2010, 20:12]



Rimbaud.. Stanisław Przbyszewski uwielbiał „uczty platońskie” a nawet uwiódł żonę Jana Kasprowicza, która zostawiła go wraz z dziećmi. Kasprowicz był trzykrotnie żonaty a Kazimierz Przerwa- Tetmajer, lew salonów, uwodziciel, jako młody mężczyzna miał romans z którego zrodził się nieślubny syn, co uniemożliwiało mu pojąć za żonę pannę z wyższej sfery społecznej

Tu można by przytoczyć dalsze „-izmy” typowe dla dekadencji: satanizm i erotyzm. Łatwiej przyszło im się identyfikować z upadłym aniołem, buntownikiem strąconym w otchłań ciemności. Trzeba jednak przyznać, że w Polsce, kraju o wielowiekowych tradycjach katolickich, prawdziwy satanizm raczej nie występował. Jego przejawy wyczytamy naprzykład u Tadeusza Micińskiego („Lucifer”), Jerzego Żuławskiego („Lucyfer”), Kazimierza Przerwy-Tetmajera („Szatan”), i najbardziej u Stanisława Przybyszewskiego („Synagoga Szatana”). Pojawia się także miłość fizyczna nie mająca nic wspólnego z prokreacją, służąca jedynie przyjemności, z postaciami skrajnymi, takimi jak sodomia i miłość lesbijska, które były sposobem na przeciwstawienie się rozrodczemu przymusowi Natury - pokazywaniem tego, co filistrzy uznawali za wstydlive i grzeszne – ukazywanie rozkoszy seksualnej. Wystarczy przypomnieć zgorzenie i krytykę jaką wywołał obraz Podkowińskiego „Szał”.

Dalszym z -izmów wartym krótkiej notatki, jest estetyzm. Kryzys wartości absolutnych i społecznych powoduje jego umocnienie. Sztuka uznana została za najdoskonalsze zaprzeczenie natury, za twór arcyłudzki, wspaniale czysty, nie skażony tym, co życiowe. (jak naprzykład w przytoczonym w poprzednim rozdziale wierszu Tetmajera) Jak mówi pisarz angielski, autor słynnej postaci dekadenckiej Doriana Graya

„Sztuka jest najbardziej intensywną formą indywidualizmu, jaką kiedykolwiek znał świat”<sup>26</sup>.

„Realizowana w praktyce poetyckiej estetyczna zasada "sztuki dla sztuki" znalazła również wsparcie w działalności dwóch artystyczno-literackich czasopism młodopolskich. Krakowskie "Życie" (1897-1900), redagowane kolejno przez Ludwika Szczepańskiego, Artura Górskiego i Stanisława Przybyszewskiego, mimo niezbyt długiego okresu istnienia zasłużyło się najbardziej w bojowym okresie Młodej Polski, w fazie jej "burzy i naporu", w walce o wyzwolenie literatury i sztuki z obowiązków społecznej służby i patriotyczno-obywatelskich powinności. Warszawska "Chimera" (1901 - 1907) Zenona Przesmyckiego była pismem, którego twórca i redaktor naczelny z niezwykłą konsekwencją gromadził wyznawców "sztuki dla sztuki" i koncepcji ponadczasowego piękna, niezależnego od moralności i historii społecznej. Program pisma sformułował Miriam w swych wystąpieniach z 1901 r. pt. *Walka ze sztuką i Los geniuszów*, w których wskazał, że prawdziwa sztuka musi być atencyjna, wyraża ona Absolut - ideę najwyższą, tworzona jest przez wielkie indywidualności twórcze, zaś konflikt pomiędzy artystą i społeczeństwem (filistrem, mecenasem) jest odwiecznym prawem sztuki”<sup>27</sup>

W rezultacie pojawiła się opozycja kolektywizm – indywidualizm. Przyszłość jest już przesądzona, dlatego zaniechuje jakiegokolwiek walki o poprawę. Taka postawa zasadniczo różni dekadentów od filistrów, którzy nie dostrzegają nieuchronności końca ewolucyjnego cyklu rozwoju, tocząc permanentną, zażartą acz z góry skazaną na klęskę walkę o byt. W tym kontekście można przytoczyć, dało by się powiedzieć, dekadenski paradoks ewolucyjny. Dekadenci uważali, że człowiek współczesny jest produktem ostatecznym zaawansowanego procesu ewolucyjnego i jako taki

---

<sup>26</sup> Aforyzmy. Hasło Oscar Wilde, online:

[http://www.aforyzmy.dlamnie.com/aforyzmy\\_oscar\\_wilde.htm](http://www.aforyzmy.dlamnie.com/aforyzmy_oscar_wilde.htm). [07. 07. 2010, 15:17]

<sup>27</sup> Młoda Polska, czyli o narodzinach nowoczesnej liryki. online:

<http://www.hamlet.filo.pl/kont/mppoezja1b.html>. [11. 06. 2010, 12:37]

stanowi egzemplarz wysubtelniony i skomplikowany, ale zarazem mniej odporny i niezdolny do dalszego trwania, podatny na chorobę, bliski śmierci, „tak dojrzały, że na pół już martwy Taki pesymizm ewolucyjny reprezentował głównie Przybyszewski, autor „Z psychologii jednostki twórczej”, „Requiem aeternam”.

Pojecie dekadencji pięknie opisał czeski poeta Jaroslav Vrchlický (1886) *„Nie walczę w obronie poetów upadku, nawet nie jest to potrzebne, ale zawsze jestem po stronie zupełnej wolności słowa poetyckiego. To, co w tej poezji najnowszej jest zrobione, afektywne, nadprzyrodzone przypadnie, o tym jestem przekonany, ale równocześnie jestem przekonany o tym, że ich starania rozszerzenia pola poetyckiego, głównie w sensie formalnym, nie są i nigdy nie będą stracone. Poezja wpada w ręce zżerającego dyletantyzmu, podobnie, jak każdy inny rodzaj sztuki, kiedy robi się najbardziej przystępna dla tłumu. Każdy myśli, że potrafi podpatrzeć twórczość poetycką, każdy chciałby być poetą. Należy im pokazać, że istnieją jeszcze inne drogi w sztuce, bardziej niedostępne niż zwykle rymowanie, że są indywidualności, którym nie chodzi tylko o to, aby widzieć swoje imię wydrukowane w czasopiśmie albo wydany tomik, że istnieją również twórcze duchy, które dla paru wierszy ofiarowali całe swoje życie, kiedy włożyli do nich coś nowego, powiedzieli coś niezwykłego”<sup>28</sup>*

Istnieją jednak i bardzo ciekawe, skrajnie negatywne, poglądy na dekadentyzm literacki, jak na przykład u Niemieckiego krytyka komunistycznego Ernsta Fischera, który oznacza poezję dekadencją za burżuazyjną i chorą<sup>29</sup>. Mówi o tym, że to właśnie system kapitalistyczny stwarza ludzi nieszczęśliwych i to oni mają tendencje do pisania takiej

---

<sup>28</sup> Bohumil Svozil. V krajínách poezie. Československý spisovatel Praha, 1979. s. 67.

<sup>29</sup> Ernst Fischer. Odcizení, dekadence. Realismus. Československý spisovatel Praha, 1963

poezji, o czym dawniej mówił już i sam Lenin, jako o ekonomicznej motywacji poczynań politycznych.<sup>30</sup>

---

<sup>30</sup> Lenin's "Imperialism" in context. online:

<http://louisproyect.wordpress.com/2008/06/22/lenins-imperialism-in-context/>. [01. 06. 2010, 22:24]

### 3. Kazimierz Przerwa-Tetmajer



*/Obrazek nr 2 - Kazimierz Przerwa-Tetmajer, portret/*

#### 3.1. Życiorys<sup>31</sup>

Kazimierz Przerwa-Tetmajer urodził się w 12 lutego 1865 roku w Ludźmierzu na Podhalu. Jego ojciec – Adolf - uczestniczył w powstaniu styczniowym i listopadowym, był marszałkiem powiatu nowodworskiego. Młody Tetmajer nie był jedyną uzdolnioną artystycznie osobą w rodzinie: matka, Julia Grabowska, należała do grona literatek skupionych wokół Narcyzy Żmichowskiej w Warszawie, przyrodni brat - Włodzimierz - był znanym malarzem, a cioteczny – Tadeusz Żeleński-Boy – wpisał się na stałe do historii literatury polskiej jako poeta, współzałożyciel kabaretu „Zielony Balonik”, a przede wszystkim tłumacz literatury francuskiej. Gdy Tetmajerowie utracili majątek przenieśli się do Krakowa, gdzie matka prowadziła pensjonat, a Kazimierz uczył się w Gimnazjum Św. Anny.

---

<sup>31</sup> Kazimierz Przerwa – Tetmajer życiorys. online: <http://przerwa-tetmajer.klp.pl/a-6312.html#dalej>. [02.07. 2010, 22:10]

W 1884 roku Tetmajer rozpoczął studia na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie zaprzyjaźnił się z Lucjanem Rydlem, Stanisławem Estreicherem i Ferdynandem Hoesickiem. Wtedy też zaczął pisywać wiersze oraz zajął się pracą dziennikarską (współredaktor „Kuriera Polskiego” w latach 1889-93, współpracował również z „Tygodnikiem Ilustrowanym”, „Kurierem Warszawskim”, krakowskim „Czasem”). Pierwsze publikacje poety to poemat „Illa” oraz nowela góralska „Rekrut” (1886). Jednak za jego właściwy debiut uznaje się wydany nakładem autora w 1891 roku tom „Poezje”, który do roku 1924 był pięciokrotnie wznawiany. Natomiast największą sławę przyniósł mu drugi tom z roku 1894, wtedy to Tetmajer został obwołany poetą pokolenia, który jako pierwszy w najpełniejszy sposób wyraził nastroje kryzysu światopoglądowego końca XIX wieku. Z tego powodu niektórzy dawniejsi historycy literatury uznawali rok wydania tego tomu za początek Młodej Polski.

Już w Warszawie poeta pracował jako sekretarz Adama Krasińskiego, dzięki czemu w r.1895 znalazł się w Heidelbergu. Po powrocie przebywał głównie w Zakopanem i Krakowie, podejmował również liczne podróże po Europie (Włochy, Szwajcaria, Francja, Niemcy). W czasie I wojny światowej, związany ideowo z Legionami, redagował pismo "Praca Narodowa" oraz zorganizował Komitet Obrony Spisza, Orawy i Podhala. Po wojnie zamieszkał w Warszawie. Mimo że w okresie międzywojennym jego sława znacznie przycichła, to w 1921 został wybrany prezesem Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, w 1928 wyróżniony nagrodą literacką miasta Warszawy, a w 1934 mianowany członkiem honorowym Polskiej Akademii Literatury. W 1924 Tetmajer wydał ostatni – ósmy – tom poezji. Choroba psychiczna uniemożliwiła mu twórczość w ostatnich latach życia, doprowadziła także do utraty wzroku. W 1939 roku, po wybuchu wojny, Tetmajer został pozbawiony pomocy i usunięty z Hotelu Europejskiego, gdzie miał zapewnione utrzymanie i mieszkanie. 18 stycznia 1940 roku zmarł w warszawskim szpitalu. Jego grób znajduje się na Powązkach.

### 3.2. *"Melancholia, smutek, zniechęcenie są treścią mojej duszy"*<sup>32</sup> - dekadencja w życiu i poezji „*Panicza z Ludzimierza*”<sup>33</sup>

*„W co więc wierzyć? Czego się spodziewać? Gdzie złożyć i oprzeć te uczucia i chęci dobre, jakie człowiek ma? Dlaczego żyć i czemu służyć? Bóg- to słowo bez znaczenia. Ojczyzna przepadła. Ludzkość! Cała tak zła i podła, jak Moskał lub bogacz [...] A gdy do takich rozumowań przybyły osobiste zawody i nieszczęścia, wszystkie te pierwiastki razem zaczęły tworzyć jakieś w tej duszy chemiczne połączenia i młody poeta chciał tylko burzyć wszystko, co jest, bez złudzenia nawet, jakoby po tym burzeniu miało przyjść coś lepszego, a dla siebie samego chciał tylko Nirwany-nicosci. Nihilizm dla świata i nihilizm dla własnego jestestwa!”*<sup>34</sup>

Będąc jednym z pierwszych poetów swego czasu niewiele jednak miał Tetmajer wspólnego z cyganerią literacką i artystyczną Młodej Polski. Mieszkał w luksusowych hotelach, nie znosił pijackich bachanalii. Nie cierpiał Przybyszewskiego mimo początkowej fascynacji jego twórczością. Zaniedbaniu cyganerii przeciwstawił elegancję według ostatniej mody, rozmiłowanie w dobrobycie, pociąg do luksusu. W całym swym sposobie bycia, nawet w powikłaniach swej biografii zdawał się być takim, jakim prawdziwy poeta-dekadent, być powinien. Otaczała go sława, uwielbiały go kobiety. Jego wiersze recytowane były przy każdej nadarzającej się okazji. Znakomity dramatopisarz Młodej Polski Stanisław Wyspiański nawet unieśmiertelnił go w swoim dramacie *Wesele*.

Wydarzeniem przełomowym, zarówno dla samego poety, jak i dla całej Młodej Polski było ukazanie się w 1894r. drugiej serii jego *Poezji*. Ten wczesny tom, bo po nim pojawiło się jeszcze sześć serii, okazał się jakby

---

<sup>32</sup> Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Bartłomiej Szleszyński, Joanna Szulczewska. online: [http://www.culture.pl/pl/culture/artykuly/os\\_przerwa\\_tetmajer\\_kazimierz](http://www.culture.pl/pl/culture/artykuly/os_przerwa_tetmajer_kazimierz). [14.07. 2010, 09:00]

<sup>33</sup> Artur Hutnikiewicz. *Młoda Polska*. PWN Warszawa, 2000. s. 95

<sup>34</sup> Stanisław Tarnowski. *O literaturze polskiej XIX wieku*. PWN Warszawa, 1977. s.778

prezentacją możliwości twórczych a koncepcja Tetmajera – dekadenta powstała właśnie na podstawie lektury I i II serii „Poezji”, ujawniające najbardziej znamienne dla poety tematy, nastroje i stany duszy.

Jak pisze Stanisław Tarnowski, współczesny Tetmajerowi krytyk literacki: *„Pytaliśmy nieraz w gorzkiej skrytości serca - a może i w słowach - czym będą żyli ci młodzi, którzy przyszli na świat i chowali się po roku 1863 bez jednej nadziei, bez jednego wrażenia szczęśliwszego, bez jednego chlubnego wspomnienia? Dokoła nich nic, tylko rozpacz i zwaliska-a na całą drogę życia jedna siła, jedno opatrzenie, jeden kawałek żywności: uczucie obowiązku, które ich miłości musi samo wystarczyć, kiedy nasza krzepiła się jeszcze za młodu nadzieją. Niezmierną będzie zasługa- a zapewne i wartość młodych, którzy w takich warunkach nie stracą wiary w Boga ani w ludzi i wyrobią w sobie odwagę i postanowienie, żeby żyć, robić, służyć i przyszłości na coś się przydać. Ale wielu ich będzie z tym hartem, z tą odwagą, z tą prawdą zapалу i miłości w duszy? Na to pytanie odpowiada tomik poezji p. Tetmajera. On jest produktem tych zwalisk i rozpacz, jest skutkiem tego braku nadziei i pociechy, a nowością (smutną) jaką do naszej poezji wnosi, jest - pesymizm.”*<sup>35</sup>

Jako dominanta jego wierszy narzucał się przede wszystkim ton, który uczynił Tetmajera najbardziej pokazowym poetą nurtu dekadenceckiego. Było to uczucie znużenia, zwątpienia i rozczarowania, z którego wyrastał organiczny i wszechstronny smutek, przytłaczająca melancholia. Wszystkie wiary i filozofie wydawały się martwe i kłamliwe, rzeczywistość przerażała prostactwem swego wulgarne materializmu, tak iż nie być, rozpląnąć się w jakimś nirwanicznym niebycie, wydawało się być lepsze niż żyć. Istnienie wydawało się bezsens i bezcelem.

---

<sup>35</sup> Stanisław Tarnowski. O literaturze polskiej XIX wieku. PWN Warszawa, 1977. s. 776-777.



Zawodziła nauka, która poszerzając obszary wiedzy podważała tradycyjne wartości nie dając nic w zamian i nie rozwiązując tej najistotniejszej zagadki, jaki jest właściwie cel egzystencji. Zmęczona myśl nie znajdowała nigdzie chociażby najsłabszej iskry pociechy, żadnego oparcia, które by mogło być podstawą chociażby nikłej nadziei. Pozostała rezygnacja, poddanie się w bezsilności temu, co nie do uniknięcia i nieodwołalne. Wyrażając stany i poglądy tego rodzaju Tetmajer wypowiadał nie tylko siebie, ale i swą generację, dla której ów dekadenski smutek, lęk przed światem, odczuwanie rzeczywistości jako bezmiernego cierpienia były jak gdyby organicznym składnikiem osobowości jednostek i zarazem przeżyciem pokoleniowym.

Pomimo to jednak i tu można znaleźć niezdecydowość jak do owych nastroji podchodzić, co one same znaczą dla poety. Jan Błoński pisze: *„Raz ubolewa on nad swoją schyłkowością, to znów pragnie się nią szczyścić, raz roztacza przed czytelnikiem obraz swej zdruzgotanej duszy, to znów twierdzi, że w swoim dekadentyzmie zdobywa nieznane wzruszenia i chwile niesłychanego szczęścia. Taką dwoistość łatwo odnaleźć, jeżeli się dokładniej przyjrzeć, jak Tetmajer pojmuje byt, jednostkę, miłość i przyrodę, czy też ściślej mówiąc krajobraz. Byt jawi się w wierszach Tetmajera rozmarie, najczęściej zjawiska okazują się cząsteczkami okrutnego mechanizmu, chwilowymi złudzeniami, które wkrótce demaskuje nieubłagalna konieczność. Jeśli jednak te złudzenia odrzucić, jeśli uznać że „konieczność jest wszystkim, wola ludzka niczym“ można osiągnąć rzadkie szczęście zapomnienia i pogodzenia się z całokształtem bytu (czy niebytu?)”<sup>36</sup>*

Kim więc był „Panicz z Ludzimirza” wydawający się najpełniej wyrażać nastroje i formację duchową pokolenia, Anfant Terrible pojskiej poezji, dekadent elity, gwiazda burżuazji najwyższej jasności? Maria

---

<sup>36</sup> Zesół redakcyjny Kazimierz Wyka, Artur Hutnikiewicz, Mirosława Puchalska. Literatura Okresu Młodej Polski Tom I. PWN Warszawa, 1968. s. 283

Podraza-Kwiatkowska w artykule „Kazimierz Tetmajer – metafizyk” podaje odpowiedź na to pytanie: *„Był Kazimierz Tetmajer niesłychanie wrażliwy na piękno świata zewnętrznego: opisywał je w całym bogactwie kształtów, barw, niuansów świetlnych. Był to sensualista chłonący wszystkimi zmysłami urok tatrzańskiej przyrody, niezwykłość pejzażu włoskiego czy piękno kobiecego ciała. Pesymizm, stale towarzyszący poecie smutek istnienia, poczucie samotności i pustki – w tym właśnie chłonięciu piękna świata znajdowały antidotum: zapomnienie i ukojenie”*<sup>37</sup>

---

<sup>37</sup> Anna Czabanowska-Wróbel, Paweł Próchniak, Marian Stala. *Poezja Kazimierza Tetmajera – Interpretacje*. Księgarnia Akademicka Kraków, 2003. s.7.

### 3.3. Analiza wiersza „Koniec wieku XIX” pod względem przejawów dekadencji, znalezienie najważniejszych motywów dekadencckich w I i II serii „Poezji”.

- **Koniec wieku XIX**

*Przekleństwo?... Tylko dziki, kiedy się skaleczy,  
złorzeczy swemu bogu, skrytemu w przestworze.  
Ironia?... Lecz największe z szyderstw czyż się może  
równać z ironią biegu najzwyczajszych rzeczy?  
Wzgarda... lecz tylko głupiec gardzi tym ciężarem,  
którego wziąć na słabe nie zdoła ramiona.  
Rozpacz?... Więc za przykładem trzeba iść skorpionia,  
co się zabija, kiedy otoczą go żarem?  
Walka?... Ale czyż mrówka rzucona na szyny  
może walczyć z pociągiem nadchodzącym w pędzie?  
Rezygnacja?... Czyż przez to mniej się cierpieć będzie,  
gdy się z poddaniem schyli pod nóż gilotyny?  
Byt przyszły?... Gwiazd tajniki któż z ludzi ogląda,  
kto zliczy zgasłe słońca i kres świata zgadnie?  
Użycie?... Ależ w duszy jest zawsze coś na dzień,  
co wśród użycia pragnie, wśród rozkoszy żąda.  
Cóż więc jest? Co zostało nam, co wszystko wiemy,  
dla których żadna z dawnych wiar już nie wystarcza?  
Jakaż jest przeciw włóczni złego twoja tarcza,  
człowiecze z końca wieku?... Głowę zwiesił niemy.<sup>38</sup>*

Wiersz programowo skierowany do ludzi końca wieku XIX, na co wyraźnie wskazuje końcówka utworu („*Jakaż jest przeciw włóczni złego twoja tarcza, człowiecze z końca wieku?...*“). Nadawcą jest sam autor, który utożsamia się z podmiotem lirycznym a tym samym i z adresatem, bo sam Tetmajer był człowiekiem końca epoki. Używając pierwszej osoby liczby pojedynczej wręcz utożsamia się z nimi. Sam uważa się za takiego bezwartościowego, nędznego człowieka, któremu w życiu nic już nie

---

<sup>38</sup> Kazimierz Przerwa – Tetmajer. Poezje. PWN Warszawa, 1979, s. 47

zostało tylko milczenie. Można by więc powiedzieć, że utwór ten jest monologiem, rozważaniem samego Tetmajera, szukającego swego miejsca na ziemi, rozczarowanego pustymi ideami, dążeniami, wiarą. Dekadentyzm wiersza uwarunkowany jest tym, że autor nie widzi wyjścia z trudnej dla siebie sytuacji, wyboru odpowiedniej postawy jaką ma przyjąć. Nie potrafi określić samego siebie, wymienia wiele alternatyw, lecz żadna z nich nie okazuje się być właściwą. Jest zrezygnowany, załamany. Przedstawia wartości człowieka i komentuje je z goryczą.

Ciekawym posunięciem jest wypisanie, powiedzmy, pytań retorycznych, rozpoczynających każde wypowiedzenie oprócz ostatniej zwrotki: przekleństwo?, ironia?, wzgarda, rozpacz?, walka?, rezygnacja?, byt przyszły?, użycie?, to właśnie typowo dekadencje podejście, negacja wszystkich wartości, pesymizm, cierpienie, pytania egzystencjonalne, rola Boga, śmierci, brak perspektyw (*Byt przyszły?... Gwiazd tajniki któż z ludzi ogląda, kto zliczy zgasłe słońca i kres świata zgadnie? Cóż więc jest? Co zostało nam, co wszystko wiemy, dla których żadna z dawnych wiar już nie wystarcza?*). Tym jednak przesycione są również „odpowiedzi“ na powyższe tezy, nie stara się jakimkolwiek sposobem bronić człowieka epoki, wskazuje na jego cechy negatywne, na schyłek jego moralności i prosto niemożliwość bycia i przeżycia.

Nietypowe i piękne metafory, takie jak samobójstwo zagrożonego skorpiona, są wyrazistym obrazem wystraszonego, zagubionego człowieka. Człowiek to mrówka, a życie pędzący pociąg. Całość przesyci bólem, wskazuje na tonącego, załamane człowieka, który nie ma wyjścia z danej sytuacji, tworząc jego bardzo realistyczny, może nawet naturalistyczny obraz.

W ostatniej zwrotce stara się jakby całość zrekapitulować, zapytać adresata, dekadenta, czy tak naprawdę jest, czy ma jakąkolwiek broń przeciw upadkowi, tarczę ochronną, jednak adresat nie odpowiada, tylko

schyla głowę i milczy. Bo nie ma ratunku - zostało tylko bać się swego własnego losu, oddać się pesymizmowi Nietzscheg.

To liryka wyznania, w której autor wygłasza swoją rezygnację i z tym wyznaniem zwraca się do ogółu, ponieważ uświadamia sobie, że pośród społeczeństwa jest wielu takich ludzi jak on. Postanawia wykrzyczeć z siebie swoje emocje i uczucia, bo liczy na to, iż zostanie zrozumiany i wysłuchany. Koniec wieku XIX jest manifestem dekadentów, pokolenia, które nie poradziło sobie z prędkością zmian w życiu. Pokolenie to poddało się, nie wykazało żadnej chęci do walki ze złem świata a egzystencja ludzka – krucha i niepewna, straciła sens. Wiersz ten to liryczny manifest pokoleniowy, monolog syna epoki.

W „Hymnie do Nirwany“, gdzie podmiotem lirycznym jest ponownie sam autor, wzywa Nirwanę, jeden z najbardziej ważnych motywów swej twórczości dekadencjonalnej, by przyszła do niego. Utwór jest w pewnym sensie modlitwą czy apelem zagubionej jednostki do bóstwa, które może uratować autora z odchłani klęski, wyzwoli od życia pozemskiego, które jest tylko przeglądem cierpień i bólów, jedyne bóstwo, w które sam autor wierzy („*Przyjdź twe królestwo jako na ziemi, tak i w niebie, Nirwano!*“). Jest to zarówno parafraza znanej modlitwy chrześcijańskiej „Ojcze nasz“, lecz Tetmajer nie zwraca się do Boga chrześcijańskiego, bo ten stracił kontrolę nad światem i nie zabronił jego degradacji (kryzys wiary). -Rytmem powolnym, stylem przypominającym pieśni kościelne modli się poeta do tego bóstwa nicości i prosi, żeby go wyrwało z cierpień i wstrętów, uwolniło go od myśli i pamięci – i robi to z głębokim akcentem żałości i ucisku. Rzecz efektowna jako wiersz, przykra jako widok człowieka.

Autor wymienia adresatowi, Nirwanie, przegląd przyczyn, dlaczego ją wzywa (np. „*Oto mi ludzka podłość kałem w żrenice bryzga, Nirwano!*“). Ciekawym posunięciem jest również wyznanie, iż podmiot liryczny, autor, uważa samego siebie za już przepadłego do odchłani cierpień („*Z otchłani*

*klęsk i cierpień podnoszę głos do ciebie/ Nirwano!*“). To znaczy, że nie jest niczym więcej niż zwykłym człowiekiem końca wieku, a więc nie podwyższa roli poety, jest tylko medium swych cierpień. W tym utworze Tetmajer jeszcze srożej przedstawił swe nastroje egzystencjonalne na podstawie szokujących metafor (*„Oto mi ludzka podłóż kalem w źrenice bryzga, Nirwano!*“).

W drugiej części wymienia, co Nirwana, personifikowana chyba jako kobieta (*„Niech otchłań klęsk i cierpień w łonie się twym pogrzebie“*), miała by uczynić, by on czuł się spokojnie (*„O przyjdź i dłonie twoje połóż na me źrenice, Nirwano!*“). Prosi ją o zapomnienie, by nie musiał widzieć świata, wszystkich czynów ludzkości. (*„Niech błędny wzrok rozpaczy przed oczy mi nie błyska, Nirwano!*“). Prosi ją by stała się jego alfą i omegą (*„I przyjdź królestwo twoje na ziemi, jak i w niebie, Nirwano!*“). Nirwana bywa u Tetmajera często synonimem innego, lepszego bytu.

Nirwanę jako motyw użył również w dalszym wierszu przedstawiającym nastroje dekadence – *„Nie wierzę w nic...“* może najbardziej pochmurnym i nihilistycznym swym utworze. Nie wierzy w nic, zrzuca wszystkie swoje ideały z piedestałów zwykłych marzeń, jest rozczarowany światem, sobą. Dawne sny, starania i ideały straciły sens. Na początku podmiot liryczny przedstawia nam swoje negatywne stanowisko wobec własnych marzeń.

Motyw marzenia jest bardzo ważny w tym wierszu. Uświadamia sobie, że wyzbył się wszystkich pragnień jakie do tej pory go inspirowały, nie wierzy w nic, w co do tej pory wierzył. Jest on typowym nihilistą, który porzucił wiarę. Chce nam pokazać jaką nadrzędną wartość stanowiły dla niego marzenia, które teraz nazywa „śmieciami”, nie czuje do nich już szacunku, porzuca je. Podmiot liryczny próbuje wyrazić swoje uczucia, nie potrafi tak po prostu „zepchnąć” dotychczasowych, wysoko umiejscowionych w hierarchii jego wartości pragnień, jednak dosięga je,

niszczy z „dzikim szaleństwem”. Koniec wieku to koniec ludzkości. Jak rzeźbiarz, który starał się zamknąć w kamieniu piękność Afrodyty, lecz jedyne, co osiągnął, jest zaskoczenie swoją niedoskonałością. Nie potrafi zapanować nad targającymi nim uczuciami.

Marzenia doprowadzają go do szału, więc rozdeptuje pomyślny posąg i wierzy już tylko w jedno, w oczyszczenie absolutne, osiągnięcie stanu nierzeczywistego, metafizycznego bezczucia, ulubionej Tetmajera Nirwany. Mówi o Nirwanie jako o „omdleniu sennym, nieistnieniu”. Sytuacja w jakiej się znalazł napełnia go odrazą i poczuciem niespełnienia. Przyczyną tych uczuć jest chyba niemożliwość zrealizowania swych marzeń i determinizm wiążący wolną wolę. Dekadencka postawa i nastroje osoby mówiącej zostały w taki sposób zaprezentowane, że odbiorca sam odczuwa bijący z utworu pesymizm.

W trzeciej zwrotce podmiot liryczny nawiązuje do filozofii Schopenhauera . Po raz kolejny podkreśla, że jego wiara upadła. *„Konieczność jest wszystkim”*, poddaje się cierpieniu i postanawia nie walczyć z tym co nieuchronne, nie liczą się w tym momencie ludzkie pragnienia . Mówiąc *„wola ludzka jest niczym”* powtarza myśli Henriego Bergsona, porzuca wiarę w rozum. Rozważa czym Nirwana tak naprawdę będzie i czego mu dostarczy. Informuje, że wszystko co do tej pory stanowiło istotę jego istnienia stanie się zbędne a Nirwanę określa jako bezwładność czy omdlenie. Swój ulubiony motyw Nirwany Tetmajer przedstawił w podobny sposób także w wierszu *„Zasnąć już!...”* Autor tradycyjnie widzi Nirwanę jako zbawienie, ratunek, jak jej jednak osiągnąć? *„Chciałbym zasnąć i skłonić na Nirwany łono głowę płonącą, bez miary zmęczoną...”* A więc przez sen? A może sen wieczny?

W wielu utworach I i II serii Poezji autor używa motywów śmierci i snu. Przed śmiercią Tetmajer drży, nieraz powtarza, że jej cień odbiera życiu wszelkie znaczenie. Poeta lubuje się w makabrycznych obrazach, ale równie chętnie szuka w śmierci ulgi, spokoju, zapomnienia. W wierszu

„W Jesieni” wypowiada się o dniach które przeminęły, o straconej młodości, o przeżytej miłości w bardzo smutnym, nieszczęśliwym, tkliwym nastroju, ale w nie tak katastroficzny a raczej liryczny sposób. Motywy śmierci, snu i przemijania pojawiają się pomimo to w utworach takich jak „Zasnąć już!...” czy „Do snu”, gdzie twierdzi, że *„Nie mam dosyć odwagi, aby przed złem życia w śmierci szukać zbawienia”*. Nie ma pewności, że po śmierci nie będzie zła, więc odwołuje się do snu. Chciałby zasnąć długo i spokojnie, ponieważ sen jest ratunkiem przed prawdą świata. Widocznie boi się śmierci o czym pisze w wierszu „Jak dziwnie smutne, posępne, złowieszcze” gdzie czytamy *„Straszno pomyśleć, że ciało, dziś żywe, niedługo w trumnie robactwo roztoczy. Okropna wizja!... Naokoło wszyscy sercu mojemu, duszy mojej bliscy, w mogiłach swoich tak mi jasno widni, leżą tam, tacy wstrętni i ohydni!...”* Motyw przemijania jest również dominantą utworu „Któż nam powróci”, wypowiedzi generacyjnej. Pisze o generacji od której wiele oczekiwano, ale wszyscy są duchem słabi, a poprzednie pokolenia nie mają prawa domagać się niczego twórczego od pokolenia autora, skoro same nic nie potrafiły zdziałać. Śmierć to motyw spójny niemal całej poezji dekadencej Tetmajera. Pojawia się w wierszu „Schnąca Limba” (z ulubionym młodopolskim motywem limby jako symbolu śmierci) czy „Konaj me serce” gdzie czytamy „Konaj, me serce - po co żyć ci dalej? Żadne z twych pragnień nigdy się nie iści” Tetmajer stracił wiarę w ratunek.

Jednym z najlepszych przykładów straty jakiegokolwiek nadziei co do przyszłości jest wiersz „Credo”. *„Jutro?... Nie wierzę, aby lepiej było i nie zazdrościć już tej wiary - dzieciom...”*. Mówi że cały świat musiano by z posad dzwignąć i na zupełnie nowe koła położyć, ponieważ te, które go toczą są zalane krwią. Nowy dzień już nie ma znaczenia a marzyciele mieli by się z tym pogodzić *„jutro?... To jutro?... Jutro, marzyciele, przeklinać własne swe będziecie próby, nowe zło w nowym odkrywając dziele; jutro, trawieni nowymi choroby”*. Od zła nie ma ratunku bo pojawia się ciągle w nowych formach a dopóki istnieć będzie ludzkość to



będzie istnieć także zło „*Bo niczym innym nie jest chód ludzkości, tylko przemianą zła wieczyście trwałą; o Chrystusowej marząc wszechmiłości.*” Jednak zachęca ludzi by naiwnie walczyli ze złem, by zobaczyli te próżne ofiary, które przynoszą. Najbardziej dekadenccka postawa przejawia się na końcu utworu, gdzie Tetmajer pisze „Nienawiść dźwignią jest świata”.

Dalszym ważnym motywem Tetmajera - dekadenta jest strata wiary w Boga (jak można było zobaczyć w powyższej analizie). Tu watto wspomnieć, że już w wierszu z pierwszego tomu poezji „Niewierny”, wypowiada się o kryzysie wiary w monologu skierowanym do samego Stwórcy. Chce by Bóg, choćby rozgniewany pojawił mu się i potwierdził swą egzystencję.

Krystyna Zabawa w swym artykule „Preludia - „muzyka (...) duszy” i zaduma „nad istnieniem”, opisuje wiersze z cyklu Preludia z II serii Poezji. Wymienia kluczowe motywy tego znacznie dekadencckiego cyklu, z których kilka nawiązuje do motywów wymienionych powyżej, ale przytacza dalsze, związane na przykład z muzycznością (na co wskazuje nazwa utworu), między innymi, ambiwalentne wartościowanie ciszy. Raz jest ona wartością upragnioną, ale bywa też przyczyną smutku i samotności. Dalej przytacza zawarty w wierszu XXIV motyw okrętu, symbolu nadziei, który tu raczej staje się znakiem zagłady. Zamiast brzegu pojawia się „przestrzeń pusta, chmurna, ołowiana”, pomimo to „*Słowa stanowiące swoiste leitmotywy cyklu to: ból (wiersz wstępny i XL, III, XVII, XX), dusza (VI, VII X, XI, XIII, XIV, XV, XVII, XVIII, XIX, XXII, XXIII, XXV – 13 wierszy), przestrzeń, otchłań, pustka, życie (XXXVII, XXXVIII), śmierć (VI, XI, XXII, XXIII, XXV, XXXIV), tęsknota, smutek. [...] Ciekawe, że stosunkowo rzadkie są słowa określające kolory, tak charakterystyczne dla poezji Tetmajera [...] cykl zdaje się być biał-*

*czarny, jasno-ciemny, ewentualnie miejscami błękitny [...] Wszystko to sugeruje głęboko pesymistyczną wizję świata i ludzkiego istnienia.”<sup>39</sup>*

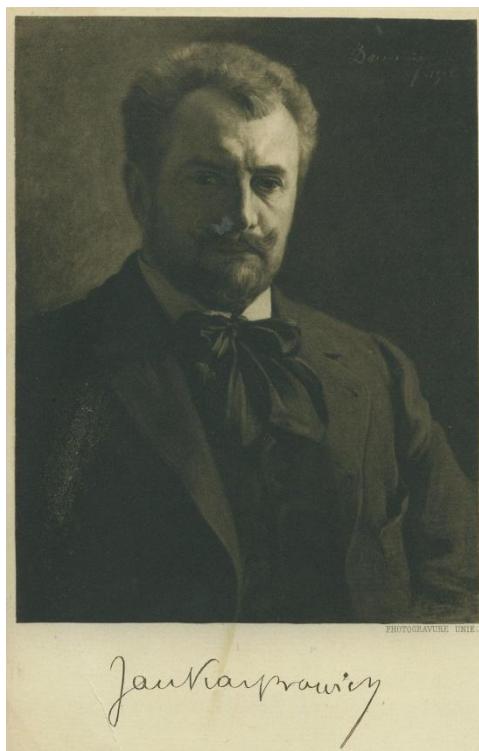
Tetmajer nadał nową, śmiałą jak na owe czasy formę swoim erotykom, zrywając z wielowiekową pruderią oficjalnej poezji polskiej, opisując w odważny sposób sceny miłosne i kobiece ciała. Znany erotyk (o erotyzmie w dekadencji młodopolskiej pisałem w rozdziale drugim) z II serii Poezji „Lubię, kiedy kobieta omdlewa w objęciu“, kończy się nieoczekiwanie „a myśl moja już od niej wybiega skrzydlata w nieskonczone przestrzenie nieziemskiego świata“. Intensywne doznania zmysłowe prowadzą do doznań pozazmysłowych, poszukiwania innego bytu, czyli i tu Tetmajer pozostaje metafizykiem.

Jak widać, Tetmajer często przedstawiał w swych utworach pesymistyczny Schopenhauerowski ton, nie wykluczał jednak szukania jakichś przecie wartości, które nawet gdyby nie mogły przewyciężyć owego dominującego nastroju, dawałyby przynajmniej złudzenie ulgi, jakieś przelotne błyski upojenia i oczarowania, które choćby na chwilę przesłaniałyby świadomość absurdu życia. W późniejszych etapach swej twórczości zrzekł się częściowo nihilizmu, Schopenhaueryzmu i egzystencjonalizmu. Zachwyciła go natura Tatrzańska, sztuka, miłość. Te wydawały mu się jedynymi regionami swobody, w których można było odnaleźć na przelotny moment poczucie uwolnienia się od przygniatającego ciężaru egzystencji. Był symbolistą, choć niezupełnie pełnił postulaty tego kierunku, napisał kilka noweli, poematów, powieści i dramatów, jednak zapamiętany zostanie jako czołowy poeta modernistyczny i najbardziej znany przedstawiciel dekadentyzmu w literaturze Młodej Polski.

---

<sup>39</sup> Anna Czabanowska-Wróbel, Paweł Próchniak, Marian Stala. Poezja Kazimierza Tetmajera – Interpretacje. Księgarnia Akademicka Kraków, 2003. s 111-112

## 4. Jan Kasrowicz



/Obrazek nr 3 – Jan Kasrowicz, portret/

### 4.1. Życiorys<sup>40</sup>

Urodzony 12 grudnia 1860 we wsi Szymborze pod Inowrocławiem, w rodzinie chłopa-analfabety. Uczył się w pruskich gimnazjach w Inowrocławiu, Poznaniu, Opolu i Raciborzu, brał udział w konspiracyjnych pracach samokształceniowo-patriotycznych, maturę uzyskał w Poznaniu w 1884 roku. W roku 1884 podjął studia na uniwersytecie w Lipsku, gdzie należał do grupy socjalistów, skupionych wokół Ludwika Krzywickiego; studia kontynuował na uniwersytecie Wrocławskim, gdzie działał w legalnych polskich i niemieckich organizacjach studenckich. W roku 1887 dwukrotnie aresztowany, skazany na pół roku więzienia za działalność socjalistyczną. Na przełomie

---

<sup>40</sup> Jan Kasrowicz, Dr Marek Adamiec. online: <http://univ.gda.pl/~literat/autors/kasrow.htm> [30. 06. 2010, 16:55]

1888/1889 przeniósł się do Lwowa; dla "Kuriera Lwowskiego" pisał artykuły literackie, artykuły polityczne o zaborze pruskim, sprawozdania sądowe. Działał w Kole Literacko-Artystycznym, "Sokole", został członkiem Ligi Narodowej. W roku 1893 ożenił się z Jadwigą Gąsowską (pierwsze małżeństwo z Teodozją Szymańską w r. 1886 rozpadło się po kilku miesiącach), tym razem Kasprowiczowa odeszła z Przybyszewskim. W 1904 doktoryzował się na Uniwersytecie Lwowskim na podstawie rozprawy o liryce Lenartowicza, w 1909 objął specjalnie dla niego utworzoną katedrę komparatystyki literackiej. w roku 1911 ożenił się po raz trzeci - z Rosjanką Marią Bunin. W czasie pierwszej wojny światowej związany z Narodową Demokracją. W roku 1920 ze Stefanem Żeromskim brał udział w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach. W latach 1921-1922 był rektorem Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Od 1924 przebywał stale na Harendzie w Poroninie, gdzie zmarł 1 sierpnia 1926.

Poeta, dramaturg, krytyk, tłumacz. W roku 1891 ukazały się utwory związane z naturalistycznym okresem twórczości, cykle wierszy: Obrazki natury, Ze Szląska, Z chałupy, tom gawęd Z chłopskiego zagonu. W roku 1891 nastąpił w jego twórczości przełom modernistyczny, dla którego charakterystyczny jest Krzak dzikiej róży (1898) i zbiory hymnów: Ginącemu światu (1902), Salve Regina (1902), tom prozy poetyckiej O bohaterskim koniu i walącym się domu (1906). Szczególne miejsce w jego twórczości zajmuje tom wierszy Księga ubogich (1916). Tłumaczył dramaty Ajschylosa, Eurypidesa, z łaciny m.in. Pieśń o żubrze Macieja Hussowskiego, z angielskiego m.in. Szekspira, Marlowa, Byrona, Shelleya, Keatsa, Swinburne'a, Wilde'a, z języka niemieckiego: Goethego, Schillera, z języka francuskiego Rimbauda, Maeterlincka, tłumaczył także z włoskiego i holenderskiego.

## 4.2. Dekadencja w życiu i poezji Kasprowicza

*„...urasta nam w oczach, kolosalny, wyzwolony, orficki pieśniarz najgłębszych metafizycznych, pierwiastków duchaczłowieczego”<sup>41</sup>*

(Zenon Przesmycki – Miriam, 1902)

O bohemie lwowskiej w czele z Janem Kasprowiczem pisze Alfred Wysocki: *„Przed ósmą, gdy miano zamykać kawiarnię (u Schneidera - przyp. wyd.), Jan Kasprowicz podnosił się ociężale z pluszowej kanapki. Za nim wstawali jego przyjaciele i całe bractwo sunęło naprzeciw do Połanieckiego, właściciela Księgarni Polskiej i wydawcy tłumaczeń Kasprowicza, aby być świadkiem powtarzającej się często sceny. Czworograniasty, sękaty, rozkraczony „syn ziemi” stawał przed Połanieckim i tytułując go krwio pijcą, szakalem i panem wydawcą, żądał zaliczki na rachunek mającego się ukazać tomu poezji czy przekładu”<sup>42</sup>*

Doswiadczenia życiowe z lat dzieciństwa pędzonego w ubogiej rodzinie wiejskiej znalazły istotny i wielowarstwowy wyraz w jego poezji, podobnie jak i u innych twórców wywodzących się z chłopstwa – z Reymontem na czele. Po pierwotnych społecznych zainteresowaniach we swej twórczości, autobiograficznej naturalistycznej – społecznej, socjalistycznej, pisząc o wsi. *„Wszyscy my przechodziliśmy w młodości przez ten okres wiary w nadzwyczajną łatwość przemiany stosunków ludzkich na ziemi; przemiany, która się odbędzie z dziś na jutro. Pierwszy tom poezji Kasprowicza jest przepelniony tą wiarą.”<sup>43</sup>* Po przeniesieniu się do Lwowa (1886) coraz bardziej zakorzeniając się w środowisku intelektualnym Galicji, szybko znalazł się w kręgu inspiracji młodopolskich. Stał się "lwem salonowym". Bywał częstym gościem knajp i winiarni Lwowa. *„Stoi przed nami zwracający na siebie uwagę*

---

<sup>41</sup> Barbara Wachowicz: Czas naturcji, Ścieżkami Kasprowicza, Wydawnictwo Sport i Turystyka Warszawa, 1989, s. 14

<sup>42</sup> Alfred Wysocki – Sprzed Pół Wieku, Wydawnictwo Literackie Kraków, 1974

<sup>43</sup> Antoni Lange: Pochodzenie w mroku, Biblioteka Domu Polskiego, Warszawa 1927, s. 95

*dandys, elegancik, fircyk, bikiniarz z fin de siècle'u, chłopiec zdolny może i sympatyczny, ale nadmiernie kultywujący wszystko, co się jakoś wiąże z elegancją*<sup>44</sup>.

Zaczęły się u niego pod wpływem ówczesnej poezji polskiej i europejskiej pojawiać elementy impresjonizmu i symbolizmu. Również odkrycie Tatr jako motywu literackiego otwożyło nowe możliwości i pejzaże potyckie. W świadomości Kasprowicza zaczął się rozrastać nowy, tragiczny pogląd na świat, przypuszczający cierpienie w życiu, jako integralnego elementu egzystencji. Zło zaczynało nabierać wymiarów jednej z najbardziej odwiecznych sił w obrazie życia. Tendencje te nabierają pierwszy raz konkretniejszych obrysów w poemacie „Miłość” (1895). Miłość jest tu pokazana w swych alternujących przeciwieństwach – najgłębszych, przepaściach i najwyższych wznoszeniach. Nowe znaczenie zyskuje także pojęcie natura. Dawniej była u Kasprowicza tłem, obojętna w stosunku do człowieka. Teraz stała się aspektem niezmiernie ważnym. Bóg, człowiek i natura stały się nierozdzielną jednością. Jednak najważniejszym przykładem przemiany Kasprowicza w modernistę stał się cykl sonetów z roku 1898 „Krzak Dzikiej Róży”, jeden z najlepszych przykładów polskiego symbolizmu, który jako pierwszy najpełniej wyraził pierwiastki typowo dekadentkie – śmierć i konieczność istnienia na przykładzie ginącej natury. Sugestywność symbolów życia i śmierci w obrazie tulącego się do skały krzaka róży i powalonej burzą, prochniejącej limby.

U Kasprowicza bardziej niż u innych można zaobserwować strach ze zagłady świata. Dekadentyzm w jego podaniu jest niezmiernie katastroficzny. Przekonanie to najpełniej dochodzi do głosu w cyklu „Hymny” (Na zbiór ten składają się następujące hymny: „Dies irae”, „Salome”, „Święty Boże...”, „Moja pieśń wieczorna”, „Salve Regina”, „Hymn św. Franciszka z Asyżu”, „Judasza” oraz „Maria Egipcjanka”),

<sup>44</sup> Wikipedia.pl. hasło: Jan Kasprowicz, online: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan\\_Kasprowicz](http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Kasprowicz) [07. 07. 2010, 21:15]

ujęte w dwa cykle „Ginącemu światu” i „Salve Regina.”. Te powstały w najtrudniejszym okresie jego biografii. W 1899 r. zjawiał się we Lwowie owiany aurą poety na rangę Europejską Stanisław Przybyszewski. Zamieszkał u Kasprowiczów. Jadwiga, żona Kasprowicza uległa „Genialnemu Polakowi” jak mówiono o Przybyszewskim w Berlinie i zostawiła Kasprowicza wraz z dziećmi. To najtragiczniejsze doświadczenie życia Kasprowicza, znalazło odzwierciedlenie właśnie w „Hymnach”.

Jan Kaczyński w artykule „Przesłanie aksjologiczne poezji Kasprowicza” mówi „U autora hymnów mamy co do czynienia z niesamowitą kumulacją bólu, cierpienia i współczucia dla cierpiącej ludzkości. Dusza wygnana z Raju w dramacie Uczta Herodiady mówi: „Lat już tysiące w moim wnętrzu trwa świadomość dobra i zła” Dopuszczając się pewnej nadinterpretacji, można byłoby powyższe wyznanie odnieść do Kasprowicza i uznać, że to wprost kosmiczne ciśnienie zła i cierpienia w jego poezji jest pochodną filogenezy całego gatunku ludzkiego. Hymny są specjalnym przykładem zsumowania w twórczości Kasprowicza zła cierpienia i sprzeciwu wobec ludzkiej niedoli a ich polifoniczny charakter powoduje ujawnienie się jakoby metafizycznych – otrzymujemy w ten sposób dzieło o charakterze uniwersalnym”<sup>45</sup>.

Współczesny Kasprowiczowi krytyk Wilhelm Feldman uznał Hymny za arcydzieło. „Znajdujemy w nich – stwierdza Feldman - wizję tragizmu życia i rozważania nad źródłem zła gnębiącego ludzkość, a wszystko to przesycone jest buntowniczym i bogoburczym charakterem”<sup>46</sup>. Wskazówką

---

<sup>45</sup> Jan Kaczyński: Jan Kasprowicz (w siedemdziesięciolecie śmierci: materiały Międzynarodowej Sesji Naukowej, Olsztyn, 17-19 X 1996), , s.70-71

<sup>46</sup> Jan Kaczyński: Jan Kasprowicz (w siedemdziesięciolecie śmierci: materiały Międzynarodowej Sesji Naukowej, Olsztyn, 17-19 X 1996), , s.167

najbardziej istotną jest objęcie pierwszych czterech utworów wspólnym tytułem „Ginącemu światu”. Poeta zaakcentował w ten sposób, że według niego świat zmierza do nieuchronnej katastrofy, a ludzkość ogarnął kryzys wartości. Kasprowicz przestał wierzyć wówczas w boskie wstawiennictwo obiecane przez Ewangelię. Dostrzegł samotność człowieka i okrucieństwo nieczułego, milczącego Boga. Światem rządzi Szatan, któremu autor składa cześć i dziękczynienie, jako temu, który zawsze był blisko człowieka. Dla Kasprowicza świat był niepokojącą zagadką, bo dostrzec w nim można było równocześnie działanie dobra i zła. Cała egzystencja wydawała się być podzielona na mrok i światło a napięcie między nimi trzyma cały świat w nieustannym napięciu a areną owego ścierania się sił przeciwstawnych jest dusza ludzka, rozdarta między pociąganiem do grzechu a pragnieniem świętości a to stanowi naturalny jej stan istnienia. W Hymnach jedną z naczelných kwestii filozoficznych stanowi dylemat wolności i determinizmu, czyli również problematyka winy i kary. Stawia pesymistyczną diagnozę kulturze i cywilizacji i towarzyszące jej apokaliptyczne wizje końca świata. Finał hymnu „Święty Boże” jest jakby zgruntowaniem najgłębszego dna tragicznej rozpacz i zwątpienia.

W czasie między wydaniem *Ginącemu światu* a *Slave Regina* dokonało się u Kasprowicza posunięcie wartości. Zostało przez niego odrzucone rozdzielenie rzeczywistości na dobro i zło. Za stan pierwotnej egzystencji uznaje harmonię doskonałą, zniszczoną przez człowieka na zasadzie wolnej woli. Miłość daje jednak perspektywę nadziei. „Hymny” to manifestacja katastrofizmu, czyli przekonania o nieuchronnej katastrofie - końcu świata, zmięczeniu cywilizacji oraz upadku wartości moralnych, religijnych i etycznych (przy czym katastrofizm Hymnów nie był u Kasprowicza motywem nowym. Można przytoczyć dwa wiersze z tomu „Krzak Dzikiej Rózy” a mianowicie „Zycia ogromne morze grzmi przede mną”, z wizją zagłady świata zalanego falami oceanu. Drugi, „Wstań, orkanie”, – stanowiący jakoby wstępne opracowanie hymnu „Dies Irae” W późniejszej twórczości, głównie za sprawą małżeństwa z młodzieńką Marią Bunin, zaczyna pisać wiersze spokojniejsze i



harmoniczniejsze, pogodzone ze światem i życiem, tak jak na przykład w „Księżdzie Ubogich”. Sięgał po motywy z folkloru podhalańskiego a nawet Indyjskiego. Łabędzim śpiewem Kasprowicza – dekadenta był tom prozy „O Bohaterskim Koniu”, gdzie ostatni raz pojawiła się buntownicza postawa poety, pokazująca choroby ówczesnej rzeczywistości.

#### **4.3. Hymn „Dies Irae” Jana Kasprowicza pod względem przejawów dekadencji, znalezienie najważniejszych motywów dekadencji w hymnach z cyklu „Ginącemu światu”.**

*„Kasprowicz należy do tych, którzy walczą i mają o co walczyć. Wiara jego wydaje mi się niby skała poszczerbiona i podrywana przez bijące o nią wciąż potężne fale zwątpienia, ale nie skruszona przez nie, ani zalana. Wspaniały obraz tej walki żywiołów duchowych znajdujemy w czterech poematach symbolicznych, przez poetę w tytule Ginącemu światu poświęconych. Tytuł ten uwydatnia dobitnie przewodnią myśl pesymistyczną, wywiązującą się w osnowie cyklu z tragicznej kolizji uczuć duszy, wątpiącej i zrozpaczonej zwątpieniem, a jednak głęboko religijnej i spragnionej wiary. Ginącemu światu śpiewa poeta ponurą pieśń zagłady i zatracenia, pieśń pełną widzeń gorączkowych i bolesnych wyznań grzechu i winy.”<sup>47</sup>*

##### **• Dies Irae - fragment**

*Trąba dziwny dźwięk rozsiej,  
ogień skrzepnie, blask ściemnie,  
w proch powrócą światów dzieje.  
Z drzew wieczności spadną liście na  
Sędzięgo straszne przyjsie,  
by świadectwo dać Psalmiście...*

*A ty, psalmisto Pański, nastrój harfę swoją  
już na ostatni ton!*

---

<sup>47</sup>Z przeszłości i terażniejszości: Studya i szkice krytyczno – literackie. Walery Gostomski, Gebethner i Wolff Kraków, 1904 . s.414

*Grzech krwią czarną duszę plami...*

*Bez obrońcy staniem sami -*

*któż zlituje się nad nami?*

*Kyrie elejson!...*

*O Boże! Ty bądź naszą łaską i obroną!*

*Kyrie elejson!*<sup>48</sup>

*„Hymn Kasprowicza „Dies Irae”. Nie przypominam sobie, żebym kiedykolwiek czytał coś podobnie wielkiego, majestatycznego, co człowieka porazi, zatrze w proch. [...] Kasprowicz jest mężczyzną. A wszyscy inni to baby albo byli. [...] „Moja pieśń wieczorna” to szczyt muzykalności języka polskiego. Najślawniejszy i najwrażliwszy poeta po Mickiewiczu”<sup>49</sup> (Julie Benešic, 1930)*

Dies irae, dzień gniewu jest nawiązaniem do Apokalipsy Świętego Jana, gdzie oznacza dzień Sądu Ostatecznego.. W tym utworze Kasprowicz przedstawia właśnie ten oto dzień ostatnich momentów ludzkości. Wizja ta nie jest jednak kopią prorocstwa Biblijnego. Podmiotem lirycznym przedstawiającym wizje apokaliptyczne jest Adam, wygnaniec z raju. Zaraz na początku opisuje jakie wydarzenia przyniesie dzień ostatni.(„*Trąba dziwny dźwięk rozsiej, ogień skrzepnie, blask ściemnieje, w proch powrócą światów dzieje.*) gdy spalone zostaną świeże róże grzechu i winy. Dniu sądu towarzyszyć będzie granie trąb, dziwne, nadprzyrodzone zjawiska (krzepnięcie ognia, ściemnienie światła), będzie to czas niszczenia (obracania się w proch) historii świata, zapowiedź końca wszelkiego życia na ziemi. Kasprowicz cały wiersz podaje w duchu absolutnego katastrofizmu. Obrazy cierpienia są niezmiernie naturalistyczne „*Czarne pijawki, zielone jaszczury wiją się naprzód w pław i oplatają kręgami śliskimi męczeńskich krzyży smutne miliardy, z bagnistej wyrosłe ziemi, zapadłe w bagnisty kał [...] I oto głowy swoje,*

---

<sup>48</sup>Jan Kasprowicz Dies Irae. online:

[http://www.pbi.edu.pl/book\\_reader.php?p=6699&s=1](http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=6699&s=1). [11. 07. 2010, 01:13]

<sup>49</sup> Barbara Wachowicz: Czas nasturcji, Ścieżkami Kasprowicza, Wydawnictwo Sport i Turystyka Warszawa, 1989, s. 15

*dziwne, ludzkie głowy, świecące trupim tłuszczem żółkłych, łysych czoł, Sędzią najwyższym jest sam Bóg a jego towarzyszami miliony krzyży" - ciemny, dekadenski obraz. Wizja Boga nie jest łagodna i miłosierdna, sąd ostateczny budzi lęk. Poeta obwinia Boga, twierdzi, że bez jego woli, nic się nie dzieje, nazywa go źródłem zdrady. „Przyczyno grzechu i zemsty, i rozpaczy szaleńczego śmiechu! Kyrie elejson! Sądź, Sprawiedliwy! Krusz światów posady, rozżegnij wielki pożar w tlejącej iskieierce, na popiół spal Adama oszukane serce i płacz! Z nim razem płacz, kamienny, lodowaty Boże!" Nawet twierdzi, że Bóg słucha niesłyszającym uchem i widzi niewidzącym okiem. Pomimo to jednak zawsze te zarzuty zamyka słowami Kyrie elejson, czyli „Panie zmiłuj się“, co można sądzić oznacza, że pomimo wzniesionych zarzutów prosi Boga o jego miłosierdzie. To zmieszanie wypowiedzi sprzecznych jeszcze bardziej dramatyzuje zdarzenia. Adam jest postacią nieszczęśliwą, bezradną wobec grzechu i otaczającego go zła. Adam chce być sądzony (*Niechaj mnie sądzą, niechaj mnie karzą -tak, mnie, Adama...*), ale jednocześnie skarży się na zbyt ciężkie brzemie grzechu, które stało się jego udziałem: "...mnie, Adama, com na barki swoje zabrał z Ogródu to nadludzkie brzemie przygniatającej winy." Pomimo to jest postacią nikczemną, jego jedynym możliwym rysem pozytywnym jest świadomość winy, dzięki czemu więcej cierpi. Samego siebie pokazuje jako człowieka słabego, stworzonego po to, aby „wił się i czołgał“, żebrzącego o zmiłowanie („Któż się nad dolą zlituje sierocą, nad moją dolą”).*

*„Poeta nie tyle uwydatnia cierpienia i klęski fizyczne, trapiące ludzkość, ile raczej te okropne zawikłania jakie powstają [...] wskutek starcia się namiętności, najżywotniej i najsilniej z naturą człowieka spojonych. Wśród tych namiętności jedna szczególnie wybujała do potęgi niemal nadziemskiej, sprowadzając za sobą najstraszliwsze katusze - to Miłość”<sup>50</sup> Miłość w postaci furii, co po chwilowym nasyceniu łamie*

---

<sup>50</sup> Roman Loth: Jan Kasproicz. Warszawa 1964. str. 226

człowieka. Taką miłością najlepiej włada kobieta, grzeszna od urodzenia – w tym utworze Ewa (parafraza żony Jadwigi?), która jest tutaj nawet sprzymierzona z szatanem (Przybyszewski?) (*„Nie bez znaczenia – ale nie świadczy to, jak chcieliby widzieć niektórzy, że dramat w życiu rodzinnym Kasprowicza miał wpływ wyłączny i decydujący na powstanie Hymnów. Mógł być najwyżej aktem wewnętrznego przeżycia wyzwalającym wezbraną już falę myśli i uczucia, gotową do przyjęcia ostatecznej formy”*<sup>51</sup>): „Na łonie jej spoczęła czarna, lśniąca broda rozpalonego Szatana, co świat umierający okrył swoim cieniem, a ona, w zbrodniczych pieściznach rozdawaniu szczodra, zamknęła w drżące go biodra, w nabiegłe żądzą ramiona...”

Najbardziej katastroficzne jest zakończenie utworu. *„Na wszystko mrok nicości nieprzebyty spłynął”*, podmiot liryczny mówi „niech nic nie będzie!” i dodaje „Amen”, czyli niech tak się stanie, zgodnie z Boską wolą. W wierszu jest wiele akcentów katastroficznych, co czyni z niego niemal programowy wiersz katastrofizmu i dekadencji. Od zagłady przyrody i jej przemiany w ciemność i ogień, aż po zniszczenie grzesznej ludzkości z Ewą, kobietą, w czele.

Podobnie jest temu także w hymnie Święty Boże, posępnej wizji zagłady, katastroficznej procesji: „A jako widna ta ziemia, wspaniała wielką godziną konania, nie pogrzebione wokół leżą ciała, a ci się wloką, popędzani mocą strasznego lęku”, monologu skierowanym do Boga, który jednak nie interesuje się światem. Najprawdopodobniej przyczyną takiej doli ludzkiej jest choroba apokaliptyczna, jak pisze Julian Krzyżanowski w artykule Hymny Jana Kasprowicza: „Klęska potwornej zarazy – zapewne owej groźnej cholery, która w połowie w. XIX zdziesiątkowała ludność Polski i ponurą pamięć pozostawiła we wspomnieniach ludu, związanych z niedostępnymi cmentarzami po pustkowiach- nawiedza kraj i w zapomniane groby wali tysiące ludzi *Procesje przerażonych snują się*

---

<sup>51</sup> Roman Loth. Jan Kasprowicz. Warszawa, 1964. s.31.

po strasznych szlakach.”<sup>52</sup> a Bóg jest głuchy i obojętny na modlitwy ludzkie. Pojawia się motyw jednostki – przedstawiciela, nieszczęśnika. Maluje wizję samotnego grobu: „*Kopcie samotny grób! Niechaj w nim kości położy ten, który z matki żywota wyniósł nieszczęsny los!*”. Życie człowieka od samego urodzenia napiętnowane jest cierpieniem, nieszczęściem i niedolą. Śmierć uzyskuje tu konkretne kształty jako postać z kosą: „*Śmierć przed tłumem kroczy, wielkimi kroczy odstępami i z śmiechem na trupich ustach wywija kosą stalową,*”, jako narzędzie szatana, sprawcy zła, który krąży po świecie i „*na pokolenia zarzuca zdradną sieć, w synu na ojca zapalczywość budzi, wynaturzony gniew, że syn przed ojcem zamyka swój dom!*” Podmiot liryczny prosi Boga by uratował świat, by stworzył błyskawicę i walnął w Szatana, by pomógł ludziom, by nie był wobec nich obojętny. Jednak Bóg jest odległy i nie zwraca uwagi na los człowieka i całego świata, nie reaguje na wołanie o pomoc.

Rozpacz obu powyższych utworów łączy je jakoby w dwuwiersz zagłady człowieczeństwa i świata.

Hymny apokaliptyczne ukazały całą grozę dnia gniewu i sądu pańskiego „Moja Pieśń wieczorna” wnosi do cyklu motywy nowe, wynikające z założeń chrześcijańskich, jak piszą o tym Roman Loth w „Twórczość poetycka Jana Kasprowicza” i Julian Krzyżanowki w artykule „Hymny Kasprowicza”<sup>53</sup> Ze stanowiska christianizmu w ogóle a w szczególności katolicyzmu, winę z bark grzesznika zdejmując spowiedź a odpuszczenie grzechów prowadzi do ich wymazania. Ta koncepcja stała się podstawą hymnu zawierającego spowiedź poety-kapłana, rzecznika ludzkości, apelującego do Stwórcy wyznaniem grzechów zbiorowych człowieka, to nawrót do pokory – pokory okrutnej, żadnej najsurowszych

---

<sup>52</sup> Roman Loth. Jan Kasprowicz. Warszawa, 1964. s. 271-272

<sup>53</sup> Roman Loth. Jan Kasprowicz. Warszawa, 1964. s. 35 i s. 274

kar, ale oczyszczającej z grzechu. Tu, w przedstawieniu Boga – sędziego i jego bezwzględnej surowości, tkwi siła ukrytego protestu.

Motyw kobiety jako narzędzia nieszczęścia przedstawiony znajdujemy obok „Dies Irae” też w hymnie „Salome”. Znany motyw biblijny, tu przedstawiony w masce krwawego erotyzmu. Salome uświadamia sobie siłę swego piękna a zabójstwo proroka Jana Chrzciciela projektuje jako protest przeciw ograniczeniu rozkoszy, odrzuceniu a Kasprowicz nie boi się nawet przedstawienia niemal nekrofilnego. Wojciech Gutowski w artykule „Salome Jana Kasprowicza, czyli kreacja w śmierci” pisze *„Radość z nekrofilskiego rendez-vous wyraża w wypowiedzi znamiennej dla ekspresywnej liryki miłosnej namiętności. W całkowicie izolowanej scenerii, w zamkniętym obszarze intymności, między dwoma obiektami miłosnego kultu: transgresywnym „ja” a martwym „ty” toczy się gra fantazmów...”*<sup>54</sup> Ta wizja miłosna Kasprowicza jest dosyć perwersyjna, a przedstawiony akt miłosny z trupem niemal Baudelairowski w estetyce śmierci. Salome chce być medium boskości, to jej miłość i zbrodnia na Janie Chrzcicielu odsłaniać ma istotę stworzenia. (*„Proroku! niebios błękity złączą się z ziemią, przez ciebie wezwane, w tajemnic jeden cud i ty objąłeś istotę stworzenia, objąwszy miłość mą! ”*) „Kasprowicowska Salome zabija to, co nieureczywistnione aby ureczywistnić niemożliwe. Wobec klęski miłości nie zrealizowanej w świecie rozdartym między przymus erosa i nakazy caritas, właśnie mocą śmierci, pobudzającej fantasmagorię, realizuje miłość totalną, kosmiczną...”<sup>55</sup> stwierdza Gutowski. Uważam, że to piękny obraz Salome jako kobiety - dekadenta, zmysłowości i poddania się własnym fantazjom, bez względu na konsekwencje. Hymny to obraz nieszcz .

---

<sup>54</sup> Jan Kaczyński. Jan Kasprowicz (w siedemdziesięciolecie śmierci: materiały Międzynarodowej Sesji Naukowej. Olsztyn, 17-19 X 1996). s. 137

<sup>55</sup> Jan Kaczyński. Jan Kasprowicz (w siedemdziesięciolecie śmierci: materiały Międzynarodowej Sesji Naukowej. Olsztyn, 17-19 X 1996). s. 139

Kasprowicz przedstawia piękne obrazy literackie rzeczy strasznych a jego katastrofizm i dekadencja są makabryczne, szokujące a pomimo to piękne i efektowne.

## 5. Zakończenie

Na początku postawiłem dwa podstawowe cele swej analizy. Po pierwsze kompletne przedstawienie dekadencji jako literackiego, filozoficznego i społecznego pojęcia modernistycznego a po drugie przedstawienie najważniejszych motywów dekadencji u wybranych wierszy czołowych przedstawicieli Młodej Polski - Kazimierza Przerwy Tetmajera i Jana Kasprowicza. Z analizy tej wynika, iż dekadencja jako pojęcie literackie odegrała znaczącą rolę w tym okresie, ponieważ jej przejawy w różnej formie można odczytać u wielu czołowych mózłów epoki. Centralnymi tematami światopoglądu dekadencckiego stały się: idea schyłku, poczucie kryzysu i sytuacja jednostki. Poezja dekadenccka fin de siècle'u wyrosła na modernistycznym rozczarowaniu wobec społeczeństwa burżuazyjnego oraz obyczajowości filistrów. W kontekście polskim pojęcie to zamieniane było z symbolizmem czy estetyzmem („sztuki dla sztuki”). Dla jaśniejszego zrozumienia pojęcia te -izmy są jednak ważne, tak jak katastrofizm, nihilizm, Schopenhaueryzm, ale też niezmiernie bliskie dekadentyzmowi pojęcia erotyzmu czy nawet satanizmu. Widzimy, że dekadentyzm wyrósł, zgodnie z filozofią Nietzschego, na kryzysie wiary chrześcijańskiej, na degradacji roli Boga w epoce rewolucji technicznej. Dekadenci poszukiwali sztucznych stymulacji, ekstremów seksualnych moralnych, co było trudne do przyjęcia dla znienawidzonych filistrów. Dla bardziej kompleksowego zrozumienia dekadencji nie można moim zdaniem zapomnieć o takich zagadnieniach jakimi są opisana przezemnie rola indywidualizmu i pojęcie paradoksu ewolucyjnego.

Widzimy więc, że jak wiersze z I i II serii „Poezji” Tetmajera tak i hymny z cyklu „Ginącemu światu” zawierały wiele pierwiastków dekadentyzmu a Kasprowicz, tak jak Tetmajer, jest niemal przykładowym poetą epoki zwątpienia. Wiele tych motywów można oznaczyć za wspólne. Za kluczowe w tej spójności uznał bym, przede wszystkim, motywy końca wieku (i z tym łączącej się zagłady ludzkości) i podważenia wiary w Boga. Dalej są to motywy śmierci, cierpienia (duchowego i cielesnego),



szatana, jednostki jako przedstawiciela indywidualizmu modernistycznego - nieszczęśnika a z tym łączącej się samotności. Jednak trzeba tu zauważyć jak różnie są te aspekty prezentowane. Naprzykład śmierć u Tetmajera to wielka nieznajoma, wywołująca strach. U Kasprowicza prezentowana jest jako straszliwa, personifikowana wizja postaci z kosą w hymnie „Święty Boże”.

Motyw końca wieku Tetmajer prezentuje jako kryzys wartości. Mówi o człowieku jako osobistości załamanej, beznadziejnej, nie poradnej. Kasprowicze jednak przedstawia obraz bardziej katastroficzny, niszczycielski. Te rozbieżności moim zdaniem najlepiej można opisać porównując „Hymn do Nirwany” Tetmajera i „Dies Irae” Kasprowicza a mianowicie przytoczeniem tego, co parafrazują. „Hymn do Nirwany” to dekadentcki „Ojciec nasz” proszące Nirwanę by stała się ratunkiem, opisujące przed czym wszystkim strasznym ma stan metafizyczny uchronić, w odwrotności do tego widać beznadziejność w „Dies Irae” – parafrazie Apokalipsy Świętego Jana, groźnego obrazu końca świata, pełnej straszliwych obrazów fizycznego cierpienia i zagłady. Obaj stracili wiarę, czy przeżywają jej kryzys, obaj widzą Boga jako obojętnego doli człowieka, który opuścił go i nie daje mu jakiegokolwiek nadziei, jest sędzią, który już dawno postawił werdykt. Jak napisałem powyżej Tetmajer szuka ratunku i nadziei w Nirwanie, Kasprowicze natomiast już w hymnie „Moja Pieśń Wieczorna” szuka możliwości rozgrzeszenia, więc odnajduje swe podłoże chrześcijańskie. Różne jest też odbieranie roli kobiety przez obu autorów w tych tomach. Tetmajer jako autor erotyków i znany uwodziciel widzi w kobiecie obiekt erotyczny, zmysłowy, u Kasprowicza znajdujemy postać Ewy i Salome, jako reprezentantki przeklętej płci, grzesznych i katalizujących nieszczęście. Tetmajer i Kasprowicze są nihilistami, katastrofistami, przedstawicielami filozofii swej epoki, ludźmi końca wieku.

## 5.1 Resumé česky

Ve své bakalářské práci jsem se zaměřil na dekadenci, jakožto literární a filozoficko-společenský pojem v polské literatuře a kultuře konce XIX. století. V trojím dělení zmítaném Polsku se objevili básníci, kteří se už nadále nechtěli podřizovat předchozí pozitivistické vlně a rozhodli se opět plně proniknout do tajů romantického, individualistického básnictví. Právě na těchto základech vzniklo Mladé Polsko, neboli polská varianta evropského modernismu. Mezi nejdůležitější osobnosti patřili dva básníci na které jsem se ve své práci zaměřil – Kazimierz Przerwa – Tetmajer a Jan Kasprowicz.

V úvodu jsem se snažil o krátké shrnutí doby ve které tento básnický směr vznikl a o jeho stručnou charakteristiku, aby bylo jasné do jaké půdy bylo zasazeno semínko dekadence - kapitola 1.0. Je zřejmé že básníci byli nejen ovlivněni Evropskou jím současnou literární vlnou (Francie, Německo), ale především neutěšenou situací ve vlastní zemi. Tisk se stal jediným prostředkem k národní solidaritě a vyjádření vyšších principů. Bylo zřejmé, že mladí básníci, kteří začínali svou kariéru už v prakticky neexistujícím polsku měli sklon k pesimismu a smutku, protože byli přímými účastníky této národní tragédie a tyto pocity přenášeli i na papír.

Poté jsem již přešel k samotné dekadenci jako především literárnímu, ale i filozofickému pojmu. V kapitole 2.0 jsem popsal dekadenci v rámci Polska konce století a také vyjmenoval a přiblížil nejdůležitější pojmy s ní spojené a tedy: Fin de siecle, nihilismus, Schopenhauerismus, symbolismus, katastrofismus, Bergsonovu filozofii, které byly důležité pro celou Evropskou tvorbu té doby a zmínil nejdůležitější pojmy a osobnosti spojené s dekadencí a také základy na jakých vyrostla.

V kapitolách 3.0 a 4.0 jsem již přistoupil k samotným autorům. Snažil jsem se přiblížit jejich život a tvorbu a to především ve spojení s dekadencí a jejichmi projevy. Aby byl obraz komplexní, přiblížil jsem také jejich životopisy. Popsal jsem jak jejich biografie ovlivnily proniknutí

dekadentních tendencí do jejich básnické tvorby. V podkapitolách 3.3 a 4.3 jsem provedl vlastní analýzu a vyhledání stěžejních dekadentních motivů v dílech a to „Koniec wieku XIX“ a dalších básní z I. II. série „Poezie“ Tetmajera a „Dies Irae“ a dalších hymnách z cyklu „Ginacemu swiatu“ Kasprowicze, aby byly dekadentní projevy v této poezii viditelné a uchopitelné.

V kapitole 5.0 jsem tyto projevy snažil lehce shrnout, porovnat a vyhledat podobnosti a rozdíly v tvorbě Tetmajera a Kasprowicze z pohledu dekadentních tendencí. Došel jsem k závěru, že u obou můžeme najít mnoho dekadentních motivů a tedy, že jejich řazení mezi básníky dekadentní je oprávněné, a že se v jejich tvorbě našlo několik stejných motivů (ač často různě uchopených), ale i motivů, na které nahlíželi odlišně. Součástí je i shrnutí v češtině a angličtině.

## **5.2 Summary in English**

The main purpose of this bachelor task is a complex description of the decadence as one of the movements in Polish literature in the end of the 19th century, in the era of the Young Poland, both from a position of literature, philosophical and sociological way. We can see what the Polish decadence was converted from and mainly how it was expressed practically. The main ideas and philosophical movements affecting decadents are adumbrated as well as the masters of this literature. The main aspect of this work is in a search and a description of the pivotal decadent demonstrations and themes in the poem “Koniec wieku XIX” by Kazimierza Przerwy – Tetmajera and 1<sup>st</sup> and 2<sup>nd</sup> series of his “Poetry” as well as in “Dies Irae” and the cycle “Giacemu swiatu” by Jan Kasprowicz and then looking for rarities, connections and differences between both of the poets, in the practical section. We can find lots of decadent themes and so it is possible to declare that their sorting among poets of decadence is true. It is also important to mention that not only some identical themes were found in their work (though differently conceived) but there are also

motives which they were looking at unlikely. Tetmajer more nihilisticly, while there is catastrophism overbearing in Kasrowicz.

## 6. Słowniczek pojęć związanych z dekadencją i informacje dopełniające

### 6.1. Pojęcia literackie i filozoficzne związane z dekadencją

#### a) Dekadentyzm<sup>56</sup>

(ang. decadence, fr. Décadence, niem. Dekadenz, ros. *Декаденция*)-

1. w znaczeniu najogólniejszym określenie wszelkich ruchów artystycznych i okresów, o których się sądzi, że reprezentują schyłkową fazę rozwoju danej formacji kulturalnej; w tak szerokim znaczeniu jako d. określa się różne zjawiska historyczne (np. Sztukę hellenistyczną czy współczesną, jeśli mówią o niej przeciwnicy)

2. w ostatnim 20-leciu XIX w. Ogólnoeuropejski prąd duchowy, wyrażający się w postawie pesymistycznej i indywidualistycznej (często odwołującej się do filozofii A. Schopenhauera), w poczuciu słabości i wysubtelnienia duchowego;

3. kierunek w lit. francuskiej uformowany na początku l. 80 XIX w., przygotowujący → symbolizm. D., kształtowany przez ówczesną → cyganerię artystyczną, nie miał szczegółowo wypracowanego programu oraz casnej poetyki. Najważniejszym jego elementem był bunt przeciw mieszczańskiemu fiatu, wyrażający się m.in. w kreowaniu wzorca osobowego artysty nie przystosowanego do świata i przekonanego o własnej słabości (powieści J.K. Huysmansa). Nazwa pochodzi od fragmentu wiersza P. Verlaine'a: „Je suis l'Empire a la fin de la decadence... ” (w przekładzie Miriama: „Jam Cesarstwo u schyłku wielkiego konania...”) W Polsce d. pojawiła się w l. 90 XIX w., była nazwą o zabarwieniu pejoratywnym, używaną przez przeciwników nowych tendencji artystycznych.

---

<sup>56</sup> Głowiński, Kostkiewiczowa, Okopień-Sławińska, Sławiński. Słownik terminów literackich. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2000. s.94

**b) Fin de siècle<sup>57</sup>** (czyt. fą de siekl; fr. - koniec wieku)

„...nazwa schyłku XIX w. i charakterystycznych dla niego tendencji w literaturze, sztuce i obyczajach. Jest to określenie pesymistyczne, wskazujące na koniec i kres wszystkiego oraz na związaną z tym atmosferę beznadziejności, smutku, niewiary i rezygnacji (np. wiersz K. Przerwy-Tetmajera Koniec wieku XIX) ”

**c) Nihilizm<sup>58</sup>** (łac. *nihil* - nic)

„Postawa poznawcza i moralna, po raz pierwszy sformułowana w filozofii przez greckich sofistów, a głównie przez Gorgiasza z Leontionoi na Sycylii. Z jego dzieła *O przyrodzie* przechowały się trzy tezy nihilistyczne dotyczące poznania, a w konsekwencji zachowań: 1) nie ma niczego. 2) gdyby nawet coś było, to nie byłoby poznawalne. 3) gdyby nawet było poznawalne, to nie mogłoby być przedmiotem porozumienia między ludźmi. Nihilizm zakładał zatem bierność poznawczą i moralną. Pojawiał się najczęściej w okresach kryzysów społecznych, zaburzeń postępu społecznego lub naukowego. Niekiedy, jak na przełomie XIX i XX w., przybierał formę dekadentyzmu lub katastrofizmu. Nihilizm końca XIX w. dość często łączył się z hedonizmem, wyrastał z rozczarowań do nauki, historii i filozofii. E. Renan, główny teoretyk nihilizmu w tym okresie podkreślał, że najwłaściwszą postawą wobec świata, jest nie bunt, ale ironia. Nihilizm poznawczy prowadził do nihilizmu moralnego: skoro nic nie przemawia za tym, by jeden cel był lepszy od drugiego, każdy powinien wybierać taki, jaki mu odpowiada. Trzeba przeto cieszyć się światem takim, jakim jest, poszukiwać przyjemności, lecz nie angażować

---

<sup>57</sup> Anna Popławska, Piotr Szelaąg, Kamil Kotowski. Słownik terminów literackich. Kraków 2009

<sup>58</sup> Onet portal wiedzy. Hasło: nihilizm. Online: <http://portalwiedzy.onet.pl/40584,...nihilizm,haslo.html>. [13. 05. 2010, 11:13]

się w nic, nie interweniować, traktować wszystko sceptycznie bądź z przymrużeniem oka. Być widzem, a nie uczestnikiem zdarzeń.”

#### **d) Schopenhaueryzm<sup>59</sup>**

„zespół motywów literackich, który pojawił się w literaturze przełomu XIX i XX w. w związku z dekadentyzmem. Wywodzą się one z pesymistycznej filozofii A. Schopenhauera (*O wolności woli ludzkiej, O podstawie moralności*), który głosił, iż życie ludzkie jest bezcelowe, podtrzymują je tylko ślepe siły życiowego popędu i lęku przed śmiercią, a jego istotą jest bezmiar cierpienia. Ucieczką od tego egzystencjalnego cierpienia może być jedynie rezygnacja z wszelkiego działania, pogrążenie się w nirwanie lub kontemplacja sztuki. Elementy schopenhaueryzmu występują w wielu utworach poetyckich okresu Młodej Polski, np.: K. Przerwy-Tetmajera *Koniec wieku XIX*, *Nie wierzę w nic*, J. Kasprowicza *Dies irae*, L. Staffa *Deszcz jesienny*. ”

#### **e) Symbolizm<sup>60</sup>**

„Prąd literacki rozwijający się w ostatnim piętnastoleciu XIX wieku we Francji i Belgii. Termin "symbolizm" stosuje się często zastępczo wobec pojęć: dekadentyzm i modernizm. Symbolizm odwoływał się do filozofii A. Schopenhauera i H. Bergsona (zob. bergsonizm) oraz twórczości operowej R. Wagnera. U jego podstaw tkwiło filozoficzne przeświadczenie, że świat i zjawiska zmysłowe to tylko znaki, za którymi ukrywają się istotne prawdy i idee. Szczególną rolę zatem przypisywał symbolowi jako środkowi artystycznego wyrazu, który umożliwiał dotarcie do niezbadanych rozumem sfer bytu. Według symbolistów poezja

---

<sup>59</sup> Anna Popławska, Piotr Szląg, Kamil Kotowski. Słownik terminów literackich. Kraków 2009

<sup>60</sup> Anna Popławska, Piotr Szląg, Kamil Kotowski. Słownik terminów literackich. Kraków 2009

powinna oddziaływać na odbiorcę nie w sposób intelektualny, ale emocjonalny i wrażliwy, wiersz ma wywoływać określony nastrój oraz atmosferę i oddziaływać również poprzez swoje walory muzyczne i obrazowość. Symbolizm wprowadził do poezji wiersz wolny oraz silnie zmetaforyzowany język i symboliczne, niejednoznaczne obrazy. Wykorzystywał wątki baśniowe i ludowe. W zakresie dramatu zerwał z tradycyjnie rozumianą fabułą, wprowadził postaci symboliczne, oraz koncentrował się na stwarzaniu określonego nastroju. Symbolizm wywarł ogromny wpływ na literaturę swoich czasów, stanowił punkt wyjścia dla ukształtowania się wszystkich nurtów awangardowych. Do najwybitniejszych przedstawicieli symbolizmu należą: Ch. Baudelaire, P. Verlaine, S. Mallarmé, M. Maeterlinck. Założenia tego kierunku oddziaływały w Polsce na twórczość S. Wyspiańskiego oraz B. Leśmiana.”

#### **f) Katastrofizm<sup>61</sup>**

„dekadencka postawa wyrażająca przeświadczenie o nieuniknionej, gwałtownej zagładzie obecnej formy świata i cywilizacji, całkowite zatracenie wartości, które stoją u podstaw człowieczeństwa, przejawiające się w literaturze i sztuce fin de siecle'u, dwudziestolecia międzywojennego, okresu II wojny światowej, a także powojennego. Nawiązuje do wizyjnej liryki romantycznej, ukazując obrazy zbliżającej się zagłady świata. Polski katastrofizm jest silnie związany z historią, wyraźny w twórczości Czechowicza, Sebyły, wczesnych wierszy Miłosza, Zagórskiego i poetów generacji wojennej, m.in.: Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Gajcy, Tadeusz Różewicz. Wydarzenia w polskiej poezji (m.in. Żagary) określane są mianem *apokalipsy przeczuwanej*.

---

<sup>61</sup> Wikipedia.pl. hasło: katastrofizm. Online: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofizm\\_\(kultura\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofizm_(kultura)). [13. 07. 2010, 04:33]



Pewne akcenty katastroficzne można odnaleźć także u Witkacego i nawet w czystym romantyzmie np. u Krasińskiego.”

**g) Ekspresjonizm**<sup>62</sup> (fr. *l'expression* - ekspresja, wyraz)

„jeden z awangardowych kierunków sztuki ukształtowany w Niemczech około 1910 roku, istniejący od lat dwudziestych XX w. Zapowiedzi ekspresjonizmu odnaleźć można już w twórczości pisarzy wcześniejszych epok: symbolizmu i naturalizmu (m.in. A. Strindberg), sam zaś kierunek oddziaływał na twórczość pisarzy następnych pokoleń. Ekspresjonizm przejawiał się we wszystkich dziedzinach sztuki: muzyce (G. Mahler), malarstwie (np. E. Munch Krzyk), teatrze, filmie oraz literaturze. Kluczowym słowem kierunku była ekspresja, czyli wyrażanie indywidualnych, osobistych przeżyć. Ekspresjonizm odrzucał realizm i zwracał się w stronę irracjonalizmu, podświadomości, metafizyki, starał się w ten sposób dotrzeć do istoty bytu i człowieka. Rezygnując z konwencji artystycznych, koncentrował się na treści i prawdzie. Odrzucenie konwencjonalnych kanonów piękna i sztuki prowadziło niejednokrotnie do niejasności stylu i języka. Rezygnując z intelektualizmu i logiczności, dążył do wizyjności, dynamiczności i poetyki "krzyku". W artyście widział wizjonera i wieszczą poszukującego absolutu i istoty bytu. Ekspresjonizm był sztuką zaangażowaną w polityczne, społeczne i moralne problemy swej epoki, wyznaczone przez I wojnę światową, inflację, kryzys polityczny. Postulował totalną odnowę i przebudowę człowieka i życia. W Polsce pojawił się ekspresjonizm już w okresie Młodej Polski w twórczości S. Przybyszewskiego, W. Berenta, T. Micińskiego. Właściwy ekspresjonizm ukształtował się w 1917 roku w powiązaniu z założonym przez J. Hulewicza czasopiśmie "Zdrój". Przedstawicielami kierunku byli tacy pisarze, jak: J. Iwaszkiewicz, J. Kaden-Bandrowski, E. Żegadłowicz. Najwybitniejszym osiągnięciem

---

<sup>62</sup> Anna Popławska, Piotr Szelaąg, Kamil Kotowski. Słownik terminów literackich. Kraków 2009

artystycznym ekspresjonizmu w Polsce jest twórczość J. Wittlina, wyrażająca sprzeciw wobec wojny (Sól ziemi). Cechy kierunku można znaleźć też w powieściach S. I. Witkiewicza i in. Polegają one na wprowadzeniu emocjonalnych elementów stylu, sięganiu do brzydoty, brutalizmów, wulgaryzmów, animizacji.”

## 6.0 Bibliografia

- **Źródła prymarne**

<b>Autor</b>	<b>Nazwa</b>	<b>Wydawnictwo</b>	<b>Rok</b>
Kazimierz Przerwa-Tetmajer	Wybór wierszy	Profile Bielsko Biała	1992
Kazimierz Przerwa-Tetmajer	Poezje	PWN Warszawa	1979
Kazimierz Przerwa-Tetmajer	Poesie I.	Praha	
Kazimierz Przerwa-Tetmajer	Poesie II.	Praha	
Jan Kasprwicz	Wybór poezji	Ossolineum Wrocław	1953

- **Źródła sekundarne i pomocnicze**

<b>Autor</b>	<b>Nazwa</b>	<b>Wydawnictwo</b>	<b>Rok</b>
Roman Loth	Jan Kasprwicz	Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych Warszawa	1964
Barbara Wachowicz	Czas Nasturcji, Ściezkami Kasprwicza	Wydawnictwo Sport i Turystyka	1989
Teresa Walas	Ku Otchłani (Dekadentyzm w lit. Polskiej 1890- 1905)	Wydawnictwo Literackie Kraków	1986
Jan Kaczyński	Jan Kasprwicz (w siedemdziesięciolecie śmierci: materiały Międzynarodowej Sesji Naukowej, Olsztyn, 17-19 X 1996)	Wyższa Szkoła Pedagogiczna Olsztyn	1999

Pod red. Anny Czabanowskiej – Wróbel, Pawła Próchniaka, Mariana Stali	Poezja Kazimierza Tetmajera – interpretacje	Księgarnia Akademicka Kraków	2003
Alfred Wysocki	Sprzed Pół Wieku	Wydawnictwo Literackie Kraków	1974
Bohumil Svozil	V Krajinách Poezie	Československý spisovatel Praha	1979
Stanisław Tarnowski	O literaturze polskiej XIX wieku	PWN Warszawa	1977
Artur Hutnikiewicz	Młoda Polska	PWN Warszawa	2000
Zesół redakcyjny Kazimierz Wyka, Artur Hutnikiewicz, Mirosława Puchalska	Literatura Okresu Młodej Polski Tom I	PWN Warszawa	1968
Jan Lorentowicz	Młoda Polska	Warszawa	1908
Julian Krzyżanowski	Dzieje Literatury Polskiej	PWN Warszawa	1969
Kazimierz Wyka	Młoda Polska	Kraków	1977
M.Podraza-Kwiatkowska	Literatura Młodej Polski	PWN Warszawa	1992
Głowiński, Kostkiewiczowa, Okopień-Sławińska, Sławiński	Słownik terminów literackich	Zakład Narodowy im.Ossolińskich Wrocław	2000
Anna Popławska, Piotr Szeląg, Kamil Kotowski	Słownik terminów literackich (wersja internetowa)	Kraków	2009
Czesław Miłosz	literatury Polskiej	Znak Kraków	1998
Krzyżanowski, Hernas	Literatura Polska, Przewodnik Encyklopedyczny	PWN Warszawa	1984
Jerzy Kwiatkowski, Zbigniew Zabicki	Z problemów literatury polskiej XX wieku	Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa	1965

- **Źródła internetowe**

<http://liberte.pl/kultura/359-dekadentyzm-definicja-i-zakres-pojcia.html>

<http://mloda-polska.klp.pl/a-8468-2.html>

<http://quotationsbook.com/quote/10196/>

<http://pl.wikiquote.org/wiki/G%C5%82upota>

<http://www.ibiblio.org/eldritch/jkh/rin.html>

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Henri\\_Bergson](http://pl.wikipedia.org/wiki/Henri_Bergson)

<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3694/k,2>

[http://en.wikiquote.org/wiki/Friedrich\\_Nietzsche](http://en.wikiquote.org/wiki/Friedrich_Nietzsche)

[http://czytelnia.onet.pl/0,1156680,7,do\\_czytania.html](http://czytelnia.onet.pl/0,1156680,7,do_czytania.html)

[http://www.aforyzmy.dlamnie.com/aforyzmy\\_oscar\\_wilde.htm](http://www.aforyzmy.dlamnie.com/aforyzmy_oscar_wilde.htm)

<http://www.hamlet.filo.pl/kont/mppoezja1b.html>

<http://louisproyect.wordpress.com/2008/06/22/lenins-imperialism-in-context/>

<http://przerwa-tetmajer.klp.pl/a-6312.html#dalej>

[http://www.culture.pl/pl/culture/artykuly/os\\_przerwa\\_tetmajer\\_kazimierz](http://www.culture.pl/pl/culture/artykuly/os_przerwa_tetmajer_kazimierz)

<http://univ.gda.pl/~literat/autors/kasprow.htm>

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan\\_Kasprowicz](http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Kasprowicz)

[http://www.pbi.edu.pl/book\\_reader.php?p=6699&s=1](http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=6699&s=1)

<http://liberte.pl/kultura/359-dekadentyzm-definicja-i-zakres-pojcia.html>

<http://mloda-polska.klp.pl/a-8468-2.html>

<http://quotationsbook.com/quote/10196/>

<http://pl.wikiquote.org/wiki/G%C5%82upota>

- **Spis Obrazków**

<b>Numer obrazka, strona</b>	<b>Adres internetowy</b>
Obrazek nr 1 – str. 3	<a href="http://img.interia.pl/encyklopedia/nimg/rozbiory15_map.gif">http://img.interia.pl/encyklopedia/nimg/rozbiory15_map.gif</a>
Obrazek nr 2 – str. 16	<a href="http://univ.gda.pl/~literat/tetmajer/autor.jpg">http://univ.gda.pl/~literat/tetmajer/autor.jpg</a>
Obrazek nr 3 – str. 30	<a href="http://www.zgapa.pl/zgapedia/data_pictures/_uploads_wiki/j/JanKasprowicz1901.jpg">http://www.zgapa.pl/zgapedia/data_pictures/_uploads_wiki/j/JanKasprowicz1901.jpg</a>